NUMER 83.

# DZIENNIK POWSZECHNY

1/13 Kwietnia 1863 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

## Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 13 Kwietnia 1863.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik, otrzymał w dniu wczorajszym z St. Petersburga, następujący telegram:

Manifestem z dnia dzisiejszego udzielona dla Królestwa Polskiego zupełna amnestja, z wyjątkiem przestępstw prywatnych, oraz w szeregach wojska popełnionych, tym wszystkim którzy złożą broń do 1 (13) Maja roku bieżącego.

Instytucje nadane, są zachowane w zupełności. Cesarz pozostawia Sobie ich rozwinięcie, zastosowane do potrzeb czasu i kraju, gdy przejdą przez próbę doświadczenia i w miarę ufności jaką napotkają zamiary Monarsze. Ukaz tejże daty ogłasza takąż samą amnestję dla prowincij Zachodnich.

(podpisano) *Gorczakow.*

---

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 5 (17) Marca r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zapis rsr. 150, dla kościoła parafjalnego w Skibniewie, dyecezji Podlaskiej, przez Antoniego Kosińskiego, dziedzica dóbr Kutaski, w spełnieniu woli testamentowej matki jego, Brygidy z Irzykowiczów Kosińskiej, aktem na dniu 4 (16) Października r. 1862 urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi, zatwierdziła.

---

*Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*— Departament handlu zewnętrznego, na zasadzie decyzji Ministra finansów, upoważnił Komorę 1ej klasy Wierzbołów, do ekspedjowania przewożonych do niej z zagranicy: kirszwasseru, likieru, nalewek i nastojów, za opłatą cła oznaczoną w uwadze 2ej do pozycji 108 obowiązującej taryfy celnej, tudzież do wysyłania tych napojów na skład do Komor Petersburgskiej i Moskiewskiej, a to na podstawie przepisów wydanych co do przewozu towarów z Komor wchodowych do składowych.— p. o. Prezydenta, Szambelan Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Z. Hr. *Wielopolski.*—Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

---

*Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*— Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców posesij w m. Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że z d. 8 Kwietnia r. b. rozpoczyna się w Kasie dochodów Skarbowych pobór 2ej raty składki ogniowej za rok 1862, wzywa o zaspokojenie takowej w ciągu mca Kwietnia r. b., a zarazem uprzedza: że z zasady obowiązujących przepisów, po upływie bezskutecznie tego terminu, liczne będą kary na rzecz Skarbu do dni 14, następnie zarządzoną być będzie musiała egzekucja.

---

*Z Petersburga, 8 Kwietnia.*

Najjaśniejszy Pan, zgodnie z wnioskiem komitetu ministrów, Najwyżej rozkazać raczył: dopełnić § 24 Najwyżej zatwierdzonych w d. 31 lipca 1859 r. przepisów, postanowieniem, że „osobom, zaszczyconym imiennem Najwyższem zadowolnieniem, skracać o rok, liczbę przepisanych lat służby do otrzymania przy uwolnieniu od służby rangi i munduru."

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ogólne sprawozdanie.

W Paryżu ciągle krążą optymistyczne pogłoski co do wzięcia Meksyku, chociaż gdyby nawet w istocie to nastąpiło, materjalnie niepodobna, aby wiadomość ta mogła już dojść do Paryża przed pierwszemi dniami maja, kiedy spodziewają się przybycia statku który odpłynął z Vera-Cruz w pierwszych dniach kwietnia. Rząd ma zamiar zwlec rozprawy nad budżetem ku tej epoce, aby choć mniej ważnem mógł pochwalić się zwycięstwem, w obec krytyk jakie mogą wyniknąć przeciwko tak kosztownej wojnie.

Gazeta urzędowa madrycka podaje raport jenerał-kapitana z San-Domingo z 4 marca, donoszący o pobiciu i rozproszeniu powstańców; wszelako raport ten nie ukrywa, że w prowincji San Jago trwa jeszcze wzburzenie umysłów, o czem świadczy także i proklamacja tegoż jenerał-kapitana, zachęcająca mieszkańców do utworzenia oddziału ochotników.

Nowy minister włoski spraw zagranicznych przesłał do wszystkich reprezentantów Włoch za granicą, okólnik, oświadczający, że polityka gabinetu włoskiego pozostaje taką samą, jaką była przed usunięciem się hr. Pasoliniego. Do p. Nigra minister przesłał oddzielną depeszę, oświadczającą, że rad byłby wspólnie z Francją usunąć trudności, jakie stanowi kwestja rzymska; rząd włoski znów uskarża się na knowania stronników Franciszka II w Rzymie.

Kwestja obsadzenia tronu greckiego jeszcze stanowczo nie została załatwiona, wszelako nie napotyka tak wielkich trudności jak utrzymywano. Okazało się, że rząd duński wcale nie nie czyni zależnem od poręczenia przez mocarstwa Szlezwigu, przyjęcia przez księcia Wilhelma korony greckiej, a tylko dziennik *Dagbladet* pragnął, aby rząd duński skorzystał z tej okoliczności. Rada familijna, jaka zebrała się w Kopenhadze dla oświadczenia się w tej kwestji, jak się zdaje, nie stanowczego nie postanowiła, ponieważ jeszcze raz ma się zebrać, skoro nadejdzie odpowiedź z Londynu. Zapewniają, że rząd duński postawił tylko trzy następujące warunki: 1) aby Król Otto zrzekł się korony greckiej; 2) aby książę Wilhelm wstąpił na tron dopiero po dojściu do pełnoletności; 3) aby mu zapewniono odpowiednią listę cywilną.

Według *Patrie*, w Atenach wyznaczono już na członków deputacji, mającej się udać do Kopenhagi dla ofiarowania korony greckiej księciu Wilhelmowi, pp. Bulgarisa byłego prezesa rządu tymczasowego, admirała Kanarisa byłego członka tegoż rządu i Andrzeja Londos, deputowanego z Patras.

Dotąd jeszcze nie wyjaśniono powodów uwolnienia hr. Apponyi od obowiązków sędziego kurjalnego; podobno postawa, jaką przyjął ten mąż stanu, który od czasu wydania dyplomu październikowego niewzruszenie pozostawał na swem stanowisku, w konferencji nad prawem wekslowem, spowodowała jego upadek. Jakie zajmie stanowisko jego następca hr. Andrassy, do tego przeszłość jego nie daje dostatecznych wskazówek, powszechnie jednak sądzą, że nominacja jego nie wpłynie wcale na zmianę stanu rzeczy w Węgrzech.

W Prusach umysły mocno są zajęte ostatniem postanowieniem króla duńskiego, dotyczącem Holsztynji; dotąd nie wiadomo, czy rząd pruski przeciwko postanowieniom tym czynnie wystąpi.

*(Ind. bel., Patr., W. Z., Sch. Z.)*

### Anglja.

*Londyn, 7 Kwietnia.* Anglja niepokoi się z powodu otrzymanej z Konstantynopola wiadomości, że Francja zaczyna brać tam przewagę. Sir H. Bulwer zawiadomił o tem rząd tutejszy, lecz jednocześnie dał wyjaśnienia zaspokajające. Sułtan przyrzekł temu posłowi, że z okoliczności podróży jego do Egiptu nic takiego nie zajdzie, coby mogło nieprzyjemnie dotknąć Anglję. Abdul-Azis, który usiłował wszelkiemi sposobami zbliżyć się jeszcze bardziej do Francji, miał zamiar popierać jawnie przedsięwzięcie mające na celu przekopanie kanału suezkiego. Obecnie poseł angielski donosi, że odwiódł sułtana od tego zamiaru. Pod tym atoli względem rząd angielski nie jest jeszcze zupełnie zaspokojony.

O Grecji *Times* dzisiejszy pisze: „Dla państwa młodego, dążącego do rozwoju, niezbędnem jest, ażeby stało się wypłacalnem, zwróciło się na drogę przemysłu i handlu i postawiło siebie w możności nie tylko utrzymania się z własnych zasobów, lecz także należytego rządzenia się. Grecy dali w ostatnich czasach dowody nie jednej cnoty. Potrafili oni uniknąć anarchji, a pomimo licznych rozczarowań, nie stracili cierpliwości. Obecnie przyszła kolej na inne cnoty; Grecy powinni uregulować swe finanse w ten sposób, iżby dochody i wydatki zostały zrównoważone. Dziwnie wyglądały pretensje greków do rozszerzenia swego terytorjum i do przywrócenia dawnego cesarstwa wschodniego, w obec braku pieniędzy, kredytu i komunikacji. Jak skoro Grecja uorganizuje swe finanse, przystąpi do spłacania długu państwa, zacznie uprawiać pola odłogiem leżące i połączy jedną część królestwa z drugą za pomocą dróg żelaznych, wolno jej będzie myśleć o odbudowaniu państwa bizantyńskiego".

Pisma angielskie ogłaszają odpowiedź ministerstwa spraw zagranicznych, z daty 3-go b. m., do właścicieli statku "Peterhoff," zabranego przez parostatek związkowy "Vanderbilt". W odpowiedzi tej, podpisanej z upoważnienia hr. Russla, przez p. E. Hammond'a, podsekretarza stanu, powiedziano między innemi, że jakkolwiek zdaje się, iż statek pomieniony został niesłusznie zabrany, pomimo to oczekiwać należy na decyzję w tym względzie północno-amerykańskich sądów admiralicyjnych.

*Londyn, 8 Kwietnia.* Wczorajsze pisma tutejsze rozpisują się obszernie o tem, w jaki sposób publiczność londyńska przepędziła poniedziałek świąteczny. Tysiące osób jeździły do Greenwich i Sydenhamu, a nieprzebrane tłumy udały się do Hamshead, do ogrodu zoologicznego i do innych punktów, stanowiących w święta uroczyste cel spacerów i zabaw. Podawane pod tym względem liczby statystyczne są ogromne, lecz do tego publiczność angielska oddawna nawykła. Wielka parada i manewra oddziałów ochotniczych na wspaniałych płaszczyznach Brightonu, były i w r. b. w drugie święto również majestatyczne, co i w r. zeszłym. Ochotnicy przybyli tłumnie z Londynu własnym kosztem.

O ile tu wiadomo, sądy marynarki amerykańskiej nie zdołają wydać wyroku potępiającego na statek angielski „Peterhoff", pomimo iż tysiąc przeciw jednemu stawiać można, że ładunek jego, złożony z amunicji wojennej, przeznaczony był nie dla meksykanów, lecz dla skonfederowanych stanów południowych; w podobnych atoli wypadkach, gdzie niema dowodów, samo podejrzenie nie jest dostatecznym powodem do potępienia. Tak przynajmniej rzecz tę pojmują anglicy.

Przedmiotem powszechnego zajęcia jest ta okoliczność, że w Liverpoolu przed kilku dniami p. Morgan, inspektor celny, zasekwestrował w imieniu rządu łodź kanonjerską, zbudowaną dla stanów południowych. Jest to parostatek szrubowy, mający 120 beczek objętości; zbudowano go na rachunek pp. Frazer, Trenholm i Spółka w Liverpoolu, będących pełnomocnikami rządu stanów południowych. Sekwestr zarządzony został na żądanie posła amerykańskiego, który zawiadomiony będąc przez p. Dudley, konsula amerykańskiego w Liverpool, wystawił rządowi angielskiemu niezbędność wystąpienia przeciw naruszeniu na terytorjum Wielkiej Brytanji neutralności. Niezwłocznie przystąpionem będzie do śledztwa sądowego co do budowy i uzbrojenia pomienionego parostatku.

### Austrja.

*Wiedeń, 8 Kwietnia.* Podług *General Corresp.*, Cesarz usankcjonował już liczne prawa, które przeszły na tegorocznych posiedzeniach sejmów krajowych, oraz uchwały tychże sejmów. Tak między innemi uzyskały sankcję monarszą: uchwalone przez sejm karyntyjski prawo dotyczące podatku przeznaczonego na pomoc lekarską dla służących, oraz przyjęte przez sejm stryryjski prawo w przedmiocie uprawy wina.

Z wiarogodnego źródła zapewniają, że posiedzenia rady państwa otwarte zostaną nie 1-go maja, jak to zamierzonem było, lecz w końcu maja. Tegoroczna sesja parlamentarna poświęcona będzie przeważnie pracom organizacyjnym. Pierwsze w tym względzie miejsce zajmują reformy w wydziale sprawiedliwości, tak iż rada państwa roztrząsać będzie takowe przez kilka miesięcy, gdyż leży to w zakresie atrybucij ścieśnionej reprezentacji, tak iż żadne w tym względzie nie mogą być podniesione wątpliwości. Dr. Hein przygotował już projekta do nowego postępowania konkursowego i karnego i nowej organizacji sądowej, które to projekta rozpatruje obecnie rada stanu. Również gotowe są projekta: do sądów przysięgłych, tudzież do prawodawstwa dotyczącego rozciągłości praw do użytkowania z wody, rybołówstwa i myśliwstwa.

Ze sprawozdań z posiedzeń komisij komitatów siedmiogrodzkich Kokelburgskiego i Hunjadzkiego okazuje się, że w pierwszym, stronnictwa pozostają w zupełnej zgodzie tak w rozprawach nad rozmaitemi kwestjami interesu wewnętrznego, jak i co do przyszłych wyborów; w drugim zaś, większość rumuńska uchwaliła adres dziękczynny do Cesarza za udzielenie dyplomu październikowego i za tymczasową organizację municypalną. Wtymże adresie wynurzone zostało życzenie jak najrychlejszego zwołania sejmu siedmiogrodzkiego. Mniejszość zaś węgierska uchwaliła wotum, w którem oświadcza, że nie może popierać prośby co do rychłego zwołania sejmu siedmiogrodzkiego, gdyż w ten sposób zadałaby fałsz swemu przekonaniu co do niezbędności oparcia nowych instytucij na dawnych korony węgierskiej tradycjach.

*Wiedeń, 9 Kwietnia. Presse* wiedeńska powiada, że wiadomość podana przez *Ost. Deut. Post*, jakoby otwarcie posiedzeń rady państwa nastąpi później niż to pierwiastkowo uczynić zamierzano, jest bezzasadną, oraz że projekta do praw, mające być komunikowane radzie państwa, zostaną na czas przez właściwe ministerstwa wygotowane.

*Gen. Cor.* pochwala mianowanie sędzią kurjalnym, w miejsce uwolnionego hr. Apponyi, hr. Andrassy. Podług tegoż pisma, odbyły się wczoraj w ministerstwie stanu ostatnie narady komisji zwołanej do przejrzenia ustawy nakreślonej dla królestwa Lombardzko-Weneckiego; na naradzie tej prezydował minister stanu p. Schmerling. Projekt tej ustawy przeszedł za zupełną zgodą wszystkich członków komisji i zostanie niezwłocznie oddany monarsze do usankcjonowania.

Taż gazeta donosi, że Cesarz usankcjonował następujące uchwały sejmów krajowych: 1. Przyjęty przez sejm szlązki projekt do prawa dotyczącego połączenia funduszów księztwa z mieniem ziemstwa krajowego; 2. Uchwałę tegoż sejmu co do przejścia atrybucij nadkapitanów księztw szlązkich na komisję ziemską i t. d.

Powszechnie zapewniają dziś, że rada państwa zwołaną zostanie na pierwsze dnie maja. Oczekują tu wielkiego wpływu obrad rady państwa na przebieg czynności w sejmie siedmiogrodzkim, który ma jednocześnie odbywać posiedzenia i po którym spodziewają się, iż poszle do ogólnej rady państwa swych reprezentantów. Jakkolwiek życie parlamentarne w Austrji nabyłoby przez to nieco siły, której brak mu dotąd, pomimo to nie ulega wątpliwości, że nierozwiązana dotąd kwestja węgierska, której końca przewidzieć nie podobna, stanowi największą przeszkodę tamującą rozwój konstytucji w monarchji austrjackiej.

### Francja.

*Paryż, 7 Kwietnia.* Na giełdzie tutejszej ciągle utrzymuje się pogłoska o wzięciu, jeżeli nie stolicy Meksyku to przynajmniej Puebli; w sferach rządowych nie uznają za zbyt nieprawdopodobną wiadomość, podaną przez depesze amerykańskie, o posunięciu się wojsk francuzkich ku stolicy Meksyku, z pozostawieniem tylko obserwacyjnego oddziału przed Pueblą. Zresztą podobne działanie dało się przypuszczać już po otrzymaniu listów z Vera-Cruz z 15-go lutego, donoszących o poruszeniach oddziału jenerała Douay. Wkrótce będą dokładniejsze wiadomości, bo statek, który odpłynął z wybrzeży meksykańskich 15 marca, spodziewany jest w St. Nazazire, w niedzielę lub poniedziałek.

Co do sprawy meksykańskiej, dziś wyraźnie daje się spostrzegać, że żywioł najbardziej niezgodny z usposobieniem charakteru francuzów, zniknął zupełnie, mianowicie niespokojność, z jaką użalano się na *statu quo*, trwające bez widocznych powodów przez

---

## RZECZY STAROŻYTNICZE

### Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

W Gubernji Radomskiej w latach 1844 i 1846.

4. Powiat Stobnicki.

*Nowe Miasto Korczyn własność rządowa.*

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 81).

Pierwotny zamek Korczyński, a później Nowo-Korczyński był drewnianym, i w czasie krajowych zamieszek w roku 1300 przez Ruś spalonym został. Odmurował go Kazimierz Wielki, a korzystając z miejscowości przez oczyszczoną nizinę wodę Wisły przypuścił, zbliżywszy ją do zamku i utworzywszy rodzaj jeziora Czartorją zwanego, które się później na łachę wiślaną zamieniło.

Pod Jagiellończykami zamek ten często był mieszkaniem królewskiem i miejscem walnych narodowych zjazdów, które tu dopiero reprezentacyjną przyjęły formę. Miały one miejsce w latach 1404, 1439, 1461 i 1465, na ten to ostatni zjazd zjechali po pierwszy raz umocowani od ziemi i prowincji posłowie, a jednym z jego owoców był uchwalony w dodatku do Wiślickiego Statut Nowo-Korczyński.

Ostatnim świetnym dniem dla miasta był 9 Października 1429 r., w którym złamani nareszcie orężem Polski Krzyżacy, przez Mistrza swego Marcina Truchses wierność i poddaństwo królowi Kazimierzowi zaprzysięgli.

Dobry byt miasta tak pomyślnemi okolicznościami spowodowany przetrwał jeszcze wiek następny. Szybkim krokiem wzrastała ludność jego, tak dalece, że przez niespełna sto lat podwoiło liczbę domów swoich pomimo dwukrotnych w tym czasie wydarzonych pożarów, mianowicie w latach 1472 i 1530.

Szereg klęsk, które się w następnych czasach obficie zlały na niego, rozpoczęła pierwsza wojna Szwedzka za panowania Jana Kazimierza w r. 1657. Spalono wówczas miasto i zamek, zrabowano kościoły, mieszkańcy bojaźnią prześladowań rozproszeni. Zaledwie się po wypędzeniu tak srogiego nieprzyjaciela z gruzów swoich podnosić zaczęło, kiedy je powtórny tych prawdziwych Wandalów najazd w roku 1702 w perzynę prawie obrócił. Zamek wówczas zrabowany i z wszystkiemi aktami spalony, już dźwignionym być nie mógł. Do roku 1776 sterczały tylko jego ogniem przepalone mury, które w tymże roku konstytucja sejmowa rozebrać dozwoliła. W roku 1789 już tylko pozostawały małe ścian kawałki i jedna całkowita baszta, z rozebranej zaś reszty stanęła kancelarja grodzka i 6 innych domów, i dziś z budowy, tylu najważniejszemi krajowemi zdarzeniami pamiętnej, ślad jedynie fundamentów pozostał. Miejsce niskie, ale z powodu zbiegu dwóch rzek obronne.

Wystawione z gruzów zamkowych kamienice do dziś dnia istnieją; widać na nich szczątki rzeźb i napisów, które niegdyś ową świetną królewską budowlę zdobiły, a mianowicie herby z czasów kr. Zygmunta III-go świadczące, że zamek Nowokorczyński był za tego Monarchy przerobionym.

Największą jednak klęską dla tego miasta było morowe powietrze, które go po dwakroć t. j. w roku 1701 i 1707 nawiedziło.

Nowe miasto Korczyn ma 2 kościoły— parafjalny i zakonny z klasztorem KKs. Franciszkanów. Ostatni z nich jest dawniejszym i założenie swoje winien Ks. Bolesławowi Wstydliwemu, oraz żonie jego Kunegundzie. Datę jego wystawienia podają napisy w kościele na rok 1241. Gdy jednak nosi tytuł Ś-go Stanisława, który dopiero w roku 1254 w poczet świętych Bullą Papieża Innocentego IV policzonym został, przeto za epokę tę rok późniejszy przyjąć należy. Świątynię tę przerabiał później, a raczej (co podobniejsze) rozszerzył tylko i bogaciej uposażył Król Kazimierz W. Skutkiem kilkakrotnych późniejszych przekształcań, straciła ona dużo swej starożytnej powierzchowności; wszakże w całej części kapłańskiej, równie zewnątrz, jak wewnątrz dochowała znamiona XIII wieku. Płaska ściana szkarpami podparta, która tę część zakończa, i wybicie w niej okien przypominają zupełnie budowę Iwanowskich kościołów, a krzyżowe w niej sklepienie pokazuje, że budowniczy, który ją stawiał na wzorach XII wieku kształcił pomysły swoje.

Pod panowaniem króla Władysława Jagiełły, kiedy nauka Hussa poczęła w Polsce grasować, złupili klasztor tutejszy jej zwolennicy, pod przewodnictwem Spytka z Melsztyna, co później tenże wygnaniem i utratą majątku przypłacił. Dzieląc następnie ta świątynia koleje miasta w czasie wojen Szwedzkich, nie dziw, że w początku zeszłego stulecia radykalnej potrzebowała naprawy i że jej nawa wtedy nowe dostała sklepienie. Zgorzał następnie w roku 1778, przyczem utracił dwa dzwony, dwie sygnatury i wieżę. Późniejsza jego odbudowa wykonaną została z przyzwoitą starannością, przyczem ją wewnątrz niezłego pędzla malowidłami na mokro przyozdobiono. Później otynkowano jej mury, odnowiono i pomalowano dzwonnicę, tak dalece, że dzisiaj, chociaż pierwotną swoją wysokością nie zdumiewa, schludną atoli postacią przyjemny widok sprawuje.

Kościół ten ma wewnątrz kilka nagrobków; najdawniejszy z nich Andrzeja Poradowskiego: nosi na sobie r. 1584,—późniejsze są: Jana Gniewosza z roku 1621.—Konstancji z Gołuchowskich Jordanowej z roku 1634, oraz Błędowskich z roku 1735. Obraz Ś-go Stanisława w wielkim ołtarzu zamieszczony do celniejszych dzieł malarskich należy.

Założycielem parafjalnego kościoła w Nowem mieście Korczynie jest Kazimierz W. Nie należy jednak mniemać, aby mury, które dziś stoją, były tego Monarchy pamiątką. Erekcja Kazimierza W. dotyczy tylko parafji, przy której jeszcze za czasów Długosza w XV wieku drewniany stał kościół, pod wezwaniem Ś-tej Elżbiety, a rządcą jego był wówczas niejaki Ks. Paweł Nosta. Kiedy plebanja tutejsza do stopnia probostwa podniesioną została, co dopiero w roku 1525 nastąpiło, poczęto myśleć o nowym kościele. Przecież dopiero w roku 1608 Wawrzyniec proboszcz tutejszy położył do tej budowy ze składek mieszczan wznieść się mającej kamień węgielny, oddając ją pod opiekę patronki miejsca Ś-tej Elżbiety i patrona swego Ś-o Wawrzyńca, dla tego kościół ten dziś wezwanie tych dwóch Świętych nosi. W roku 1680 na 7 lat przed pierwszą wojną Szwedzką poświęcił go i wprowadził do niego nabożeństwo Andrzej Trzebicki biskup Krakowski. Niedługo potem, w końcu tego samego wieku zajęli go Jezuici i otworzyli przy nim szkołę, co gdy się przywilejom Akademji Krakowskiej sprzeciwiało, król August I ztamtąd ich wyrugował.

Kościół ten jest gmachem obszernym, zdaleka nakazującą postawę mającym, zbliska jednak pod względem budownictwa nic szczególnego nie przedstawia. Budowany z nietrwałego materjału, choć dopiero 237 lat wieku swego liczy, już przecież gruntownej potrzebuje naprawy i nieodległym zagraża upadkiem. Na włoskiem jego sklepieniu wypukło z gipsu wyrobione cztery herby, jako to: 1) Radwan.— 2) Prus III, koło którego litery: M. A. Z. Dz. S. TS. V. M. CC. S. R. M. S.— 3) Syrokomla, około której litery: S. C. A. S. P. N. CC.—4) Herb miasta z literami: C. SS. R. M. N. C.

Kościół ten posiada kilka starożytności z dawnego drewnianego kościołka niewątpliwie pochodzących, a mianowicie: statuę Św. Wojciecha z drzewa, dzieło najpóźniej z XIV-go wieku, oraz w skarbcu srebra kościelne z XV i XVI wieku z daru tutejszych proboszczów.

Oprócz dwóch napisów dotyczących erekcji i poświęcenia tego kościoła, znajdują się tu 3 nagrobki, a między niemi najdawniejszy jest Ks. Pawła Smolickiego, założyciela kościoła w Dzierżązny, który 80 lat przeżywszy, w r. 1678 życie zakończył.

*Wieś prywatna Kliszów* albo *Kleszów.* W roku 1702 zaszła tu krwawa bitwa pomiędzy wojskami Karola XII-go, popierającego sprawę Stanisława Leszczyńskiego, a Augusta II, dobijającego się o tron Polski, w skutku której utracili Sasi 2,000 poległych, 1,700 jeńców, 48 dział, 200 kobiet, po największej części żon wojskowych. Tu także ze strony Szwedzkiej poległ szwagier Karola XII-go, książę Holsztejn Gottorp.

Nie rzadko tu znaleść można kule, bagnety i inne ślady tego zajęcia, w które to ślady sadzawka jedna szczególniej obfituje, a dziedzic hr. Lanckoroński zachował stół, przy którym król Szwedzki ze swoim jenerałem obiadował.

*Wieś rządowa Zagość.* Henryk Ks. Sandomierski syn Bolesława Krzywoustego powróciwszy około r. 1145 z Palestyny, sprowadził do Polski Zakon Templarjuszów i dla nich pierwszą w tem miejscu założył osadę. Wieś, która się później tu zabudowała, po zniesieniu Templarjuszów przeszła na własność królewską i do starostwa Wiślickiego została przyłączoną. Niewiadomo, co się z pierwotnym po Templarjuszach pozostałym kościołem stało. Dzisiejszy bowiem dopiero przez Kazimierza W. zbudowany został. W roku 1606 król Zygmunt III przeznaczył probostwo tutejsze na fundusz wikarjuszów przy kolegjacie Wiślickiej;— powiększył jego fundusze Hieronim na Olszowy Olszewski Podstoli Wieluński, w roku 1676 uposażając przy nim bractwo Pocieszenia Najświętszej Panny, przez Ks. Wojciecha Żurowicza komendarza tutejszego założone. Zatwierdzony przez króla Jana III tej darowizny i fundacji przywilej znajduje się w archiwum kościelnem. Złupił go Jerzy Rakoczy w czasie najazdów Szwedzkich i tak dalece uszkodził, że po naprawie na nowo poświęconym być musiał. Obrządku tego dopełnił w roku 1617 Mikołaj Oborski

sześć miesięcy. Z francuzką ufnością i awanturniczą wyobraźnią, prędko się zapomina o minionem, a jeszcze prędzej eskontuje przyszłość, od chwili zaś kiedy wyprawa weszła na pole czynu, nie wątpią o powodzeniu, nie myśląc o tem co będzie dalej; kiedy wojska będą odwołane; po otrzymaniu jakich rękojmi. A jednak wtedy dopiero przedstawią się największe trudności. W sferach urzędowych panuje przekonanie, że znaleziono nieomylny sposób załatwienia szybkiego i korzystnego, że rząd skłonny jest do okazania się umiarkowanym, lecz trudno przewidzieć przyszłość z narodem tak niestałym jak meksykański.

Dziś komisja budżetowa ciała prawodawczego, zgromadziła się dla roztrząśnięcia kredytów dodatkowych z roku 1863, wynoszących 127,300,000 fr., z których 88 milionów użyte zostało na wydatki nadzwyczajne, spowodowane wyprawą meksykańską. Posiedzenia izby dziś nie były wcale zajmujące, przedstawiono tylko projekt do prawa, udzielający koncesję na budowę kolei żelaznych algierskich, w Delfinacie, oraz innych, kompanji Ljońsko-Śródziemnych kolei. Kompanja południowa nie uzyskała kolei Marsylskiej, lecz ma otrzymać inne wynagrodzenie, nie wiadomo tylko jakie. Według dzisiejszych pogłosek, p. Thiers postawi swą kandydaturę nie tylko na prowincji ale i w Paryżu.

*Monitor* doniósł, że p. Ksawery Isturitz miał posłuchanie u Cesarza. Zapewniają, że obecnie istnieją bardzo serdeczne stosunki pomiędzy Cesarzem a Królową hiszpańską, która bardzo jest wdzięczna za udzielenie księciu Asturji wielkiej wstęgi orderu Legji Honorowej, w wyjątkowy sposób.

*Paryż*, 8 *Kwietnia*. Jak donosi *Monitor*, Cesarz odbył wczoraj przegląd dywizji jazdy 1-go korpusu armji, składającej się z 2-ch pułków ułanów i 4 pułków kirasjerów. Dywizja ta, zostająca pod dowództwem jenerała Allonville, uformowała się w dwóch linjach na placu ćwiczeń wojskowych w Bagateli. O godzinie 2½ Cesarz w towarzystwie licznego sztabu przybył na miejsce, gdzie go przyjmował marszałek Magnan, dowódca 1-go korpusu armji. Przejechawszy przed frontem obu linij, Cesarz rozdał krzyże Legji Honorowej i medale zasługi oficerom i żołnierzom wszystkich sześciu pułków. Za komendą Cesarza, pułki wykonały kilka obrotów, a między innemi kilka szarż całą linją, następnie przedefilowały szwadronami. W chwili defilady, Cesarzowa wraz z księżniczką Anną Murat i damami honorowemi przybyła konno i stanęła obok Cesarza. Po defiladzie, Cesarstwo wraz z swym orszakiem przejechali przed wojskiem, które stało w kolumnach, a które równie jak i w czasie defilady witało ich pełnemi zapału okrzykami. Po przeglądzie, Cesarz powrócił do Tuileries.

Rozpuszczona pogłoska o dokonanym już wyjeździe Księcia Napoleona, okazała się mylną. Lecz zamiar tej podróży nie został zaniechany i ma być za dziesięć dni przyprowadzony do skutku. *Journal de Havre* donosi, że jacht Księcia Napoleona, *Hieronim-Napoleon*, odpłynął do Cherbourga, zkąd przez Lizbonę, Kadyks, ma się udać do Marsylji, gdzie będzie oczekiwał na księcia, którego ma przewieźć do Egiptu. Według innych wiadomości, statek ten ma oczekiwać na księcia w Lizbonie, gdzie ma się on udać lądem wraz z Księżną Klotyldą, zamierzającą odwiedzić swą siostrę Piję, teraźniejszą Królowę Portugalską. Z drugiej strony jednak zapewniają, że Księżna Klotylda, która sama karmi, nie będzie wcale towarzyszyła swemu małżonkowi.

Jeden z dzienników madryckich, zwraca uwagę, że Cesarz Napoleon dał Hiszpanji dowód wysokiego szacunku, przesyłając małemu księciu Asturji wstęgę Legji Honorowej, bo w Europie mają tylko trzech następców tronu: książę Brabantu, książę Humbert włoski i książę pruski. Pomimo pokrewieństwa rodziny Cesarskiej z innemi rodzinami panującemi, żaden inny następca tronu nie otrzymał tego orderu. Następcy tronu belgickiego i włoskiego, otrzymali go w dwunastym roku życia, dla księcia Asturji zaś nie czekano na tę epokę, bo ma on dopiero 5 lat. Mówią, że Cesarz ma przesłać wstęgę tego orderu księciu Walji. Niektórzy panujący, a między innymi Król duński, jeszcze jej nie mają.

### Włochy

*Turyn*, 5 *Kwietnia*. Margrabia di Negro, minister marynarki, nie chce cofnąć swego podania o dymisję i nalega aby mu jak najspieszniej wyznaczono następcę. Wydział marynarki, po kolei ofiarowano panu Quintino Sella i wszystkim wyższym oficerom marynarki, którzy jednozgodnie odmówili przyjęcia go, z powodu proponowanego przez komisję budżetową śledztwa co do administracji tego wydziału. W obec tak uporczywej odmowy, prawdopodobnie miejsce p. di Negro zajmie jenerał Menabrea, czy to stanowczo czy też tymczasowie. W pierwszym razie wydział robót publicznych objąłby p. Quintino Sella. Ta zmiana nastąpiłaby w przeddzień rozpraw nad budżetem marynarki, który jenerał Menabrea podejmuje się bronić. Ta kombinacja tem jest prawdopodobniejsza, że jenerał Menabrea w zeszłym roku był ministrem marynarki i że zarzuty, które mają być przedmiotem proponowanego śledztwa parlamentarnego, dotyczą głównie administracji tego jenerała, którą potrafi on dostatecznie obronić i usprawiedliwić.

Usunięcie się margrabiego di Negro, nie zmieni wcale polityki ani postępawania gabinetu. Mówiono także o usunięciu się ministra spraw zagranicznych, lecz pogłoski te zupełnie są bezzasadne. P. Visconti-Venosta nie może wyjść z gabinetu przed upływem kilku miesięcy z powodów wyższej polityki.

Depesze telegraficzne donoszą o powrocie jenerała La Marmora z objazdu po prowincji Bazylikacie. Wycieczka ta nie będzie bezużyteczna; w skutku wydanych przez jenerała La Marmora rozporządzeń, prowincja ta została uwolniona od dwóch niszczących ją band. Zresztą wiele jest przesady w rozgłaszanych wieściach o wzmożeniu się rozbójnictwa.

Jedność systemu bankowego, będąca niejako następstwem jedności politycznej, bliska jest urzeczywistnienia, dzięki usiłowaniom p. Minghettego, ministra skarbu. Bank toskański na ostatniem zebraniu akcjonarjuszów, postanowił zlać się z bankiem narodowym, pod warunkami, które będą wyrażone w projekcie do prawa. Projekt ten będzie wniesiony do parlamentu i roztrząsany na jednem z pierwszych posiedzeń.

*Turyn*, 6 *Kwietnia*. Wiktor-Emanuel pojutrze wyjeżdża do Genui, zkąd statkiem admiralskim *Maria-Adelaida* popłynie do Spezia, gdzie zabawi jeden dzień i obejrzy roboty i plany nowego morskiego arsenału i portu wojennego. Z Spezji Król uda się do Sarzana, aby być obecnym przy uroczystem otwarciu odnogi drogi żelaznej wiodącej z Sarzana do Massa, a łączącej tym sposobem Toskanję z Ligurją i byłem księztwem modeńskiem. Tą nową koleją żelazną Król wraz z swym orszakiem uda się do Florencji. Prawdopodobnie Wiktor-Emanuel zabawi tylko ze dwa tygodnie w tem mieście, poczem jeżeli bieg spraw pozwoli, pojedzie do Neapolu żeby być także obecnym przy uroczystem otwarciu pierwszych linij kolei żelaznych, zbudowanych po wcieleniu prowincij południowych do królestwa włoskiego.

Z początku Królowi mają towarzyszyć ministrowie spraw wewnętrznych, wojny, marynarki i robót publicznych. Ten ostatni i minister wojny jakiś czas pobędą przy boku Króla, zaś dwaj pozostali, bezzwłocznie powrócą do Turynu, powoływani przez posiedzenia parlamentu, które mają być otwarte 9-go b. m. Podczas całej podróży ciągle przy boku Króla będą pozostawać dwaj ministrowie, zmieniając jedni drugich, tak, żeby administracja kraju nic na tem nie cierpiała.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

*Bruksela*, 10 *Kwietnia*. Traktat z Holandją, dotyczący poboru cła na Szeldzie, został podpisany. Traktat ten będzie przedstawiony w przyszły wtorek izbom do zatwierdzenia.

*Bruksela*, 10 *Kwietnia*. Rząd belgijski zawarł z rządem włoskim traktaty handlu i żeglugi, traktat dotyczący własności literackiej, jakoteż co do wynagrodzenia pobieranego cła na Szeldzie. Traktaty te będą izbom belgijskim, po ich otwarciu, niezwłocznie przedstawione.

*Londyn*, 10 *Kwietnia*. Powołując się na artykuł dziennika *Dagbladet* (żądający od mocarstw europejskich, w zamian za zezwolenie na wybór księcia Wilhelma na tron grecki, aby poręczyły niezależność Danji od Niemiec, ponowiły rękojmie z r. 1720 i 1721 co do Szlezwigu i ogłosiły Holsztyn za neutralny), rząd duński przesłał tu notę urzędową, oświadczającą, że warunki, jakie zamierza podać, nie odpowiadają tym wymaganiom, lecz tylko dotyczą stanowiska księcia Wilhelma w Grecji.

*Trjest*, 10 *Kwietnia*. Według wiadomości z Aten z dnia 4 kwietnia, poseł francuzki oświadczył, że rząd jego zgadza się na wybór księcia duńskiego. Z powodu uchwalonych przez zgromadzenie narodowe djet dla członków tegoż zgromadzenia, wynoszących 300 drachm miesięcznie, powstało zaburzenie uliczne, które spowodowało cofnięcie tej uchwały. Sprawa konsula bawarskiego p. Bernau, dotąd nie została załatwioną. P. Moratinis został ponownie obrany prezesem Zgromadzenia Narodowego. Komisja, której polecono ułożenie nowej konstytucji, wkrótce wykończy swe prace.— W Zante przysposabiają wielką demonstrację, dla wyrażenia wdzięczności, za przyrzeczone zjednoczenie z Grecją. Z Konstantynopola donoszą pod d. 4 b. m., że wice-konsul angielski, p. Stevens, udał się z polecenia sir Henry Bulwera, do Aleksandrji.— Fuad pasza proponował utworzenie gwardji narodowej tureckiej. — Według wiadomości z Baku, spodziewano się starcia Dost-Mahomeda z emirem Buchary.

*Paryż*, 9 *Kwietnia*. Z Aleksandrji przybyły wiadomości telegraficzne pod datą dnia dzisiejszego. Sułtan odpowiedział na powitanie konsulów przemową, w której, między innemi, wyrzekł: Żywo sprawia mi zadowolnienie, widzieć około mnie zebranych ajentów przychylnych lub sprzymierzonych mocarstw. Przybyłem do Egiptu jedynie w celu dania Wice-królowi nowego dowodu życzliwości i osobistej mej przychylności, jakoteż celem bliższego rozpoznania tego kraju, stanowiącego tak ważną część mego państwa. Wszystkie moje usiłowania dążą do ustalenia dobrobytu i szczęścia wszystkich klas moich poddanych, w całem państwie, i utwierdzenia stosunków łączących nas z Europą. Przekonany jestem, że Wice-król postępuje na tej samej drodze, a idąc w ślady wielkiego męża, ojca swego, który był jedną z najznakomitszych osobistości naszego kraju, będzie umiał jego dzieło utrzymać i wydoskonalić. Na giełdzie akcje kanału Suezkiego, wzniosły się z 501 fr. 20 cent., na 542 fr.

*Berlin*, 9 *Kwietnia*. *Staats Anzeiger* umieszcza rozkaz najwyższy, wynurzający zadowolnienie i podziękowanie za żywe sympatje objawione przez ludność podczas uroczystości w dniu 17 marca. Usposobienie to ludu potwierdziło na nowo ufność króla, że naród jest przekonanym, iż dobro kraju polega jedynie na ścisłym, pełnym zaufania związku z królem, na drodze rozsądnego, zbawiennego postępu, nie zaś na bezdrożach zmiennych dążności tegoczesnych. Król w końcu wzywa ministerstwo do popierania takich usiłowań i do zapobiegania wpływom, które zagrażają zgubą pomyślności kraju i narodowej wielkości ojczyzny, krwią niegdyś jej synów wywalczonej, jakoteż zatraceniem świetnych nabytków słynnej przeszłości. *Bankzeitung* donosi jako wiadomość z pewnego pochodzącą źródła, że artykuł dziennika *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, dotyczący zmiany konstytucji, jest zgodny z zdaniem czynników kierujących polityką wewnętrzną.

*Turyn*, 8 *Kwietnia*. Król dziś w nocy wyjeżdża do Florencji. Dzienniki zapowiadają rychły powrót księżnej Genui do Turynu. Książę Humbert udał się do Neapolu, gdzie jakiś czas ma zabawić.

*Monachjum*, 8 *Kwietnia*. Marja-Amelja wyjechała ztąd, udając się przez Marsylję do Rzymu.

*Madryt*, 9 *Kwietnia*. Jenerał Concha powróciwszy do zdrowia, zajął swe stanowisko jako minister spraw zagranicznych. Na zebraniu dawnej większości, postanowiono odmówić *a priori* wszelkiego poparcia nowemu gabinetowi.

*Madryt*, 9 *Kwietnia*. Prezes gabinetu, margr. Miraflores, oświadczył w senacie i w izbie deputowanych, że gabinet będzie postępował na drodze polityki liberalno-zachowawczej i będzie się ściśle trzymał ustaw konstytucyjnych. Gabinet nie będzie się starał o poparcie, lecz będzie usiłował zjednać sobie przychylność wszystkich stronnictw, i będzie żądał upoważnienia do poboru istniejących podatków. Nie zapobiegając dalszym rozprawom, cofnie on projekta do prawa, mające charakter polityczny, celem zaprowadzenia w nich zmian. Gabinet zamierza podać na przyszłem posiedzeniu wniosek, dotyczący stanowczego załatwienia reformy konstytucyjnej. Co do polityki zagranicznej, gabinet zachowa ścisłą neutralność, z zawarowaniem jednakże honoru Hiszpanji, i odpowiedniego krajowi w Europie stanowiska. W końcu margr. Miraflores wzywał wszystkie stronnictwa do zgody. Wczoraj wieczorem zgromadzenie złożone z 128 deputowanych oświadczyło, że chce pozostać wiernem programowi zjednoczenia liberalnego.

*Madryt*, 10 *Kwietnia*. *Gazetta* umieszcza mowę, którą margr. Miraflores miał wczoraj w izbie deputowanych. Minister oświadczył, że gabinet będzie uważał na stopniu równości państwa przyjazne, lecz że się będzie opierał państwom obcym, któreby chciały się mięszać do wewnętrznych spraw Hiszpanji. Gabinet będzie usiłował powetować niesłuszne lekceważenie kongresu wiedeńskiego, który Hiszpanję Filipa II, bez której kongres wiedeński nie przyszedłby do skutku, uznał za państwo drugiego rzędu.

*Londyn*, 10 *Kwietnia*. *Morning-Post* powiada: Sejm Holsztyński, pod wpływem mocarstw niemieckich, odrzuci prawdopodobnie liberalne propozycje Króla duńskiego, z powodu, iż nie mogą być w tej samej mierze zastosowane do Szlezwigu. Mocarstwa europejskie będą się opierały podobnym roszczeniom, dążącym do rozbioru monarchji duńskiej. W razie gdyby pretensje te chciano urzeczywistnić z przyzwaniem obcej pomocy, mocarstwa te nie zaniechałyby interwencji.

*Kassel*, 10 *Kwietnia*. Na dzisiejszem posiedzeniu stanów zostało jednogłośnie przyjęte nowe prawo wyborcze, zgodnie z wnioskami komitetu. Według tego przypuszczeni są do zasiadania w sejmie stanów: obecnie uposażeni książęta lub ich pełnomocnicy, panowie stanu, lub ich pełnomocnicy, sześciu deputowanych szlachty państwa jakoteż szlachty zamieszkałej i posiadającej dobra w Hesji elektoralnej. P. Oetker i pięciu innych deputowanych podali protokularnie szczegółowe oświadczenia. Przy dzisiejszych i wczorajszych wyborach uzupełniających, Dr. Weigel został wybrany na deputowanego z miasta Kassel.

*Trjest*, 10 *Kwietnia*. Parostatkiem pocztowym nadeszły wiadomości z Hongkong z dnia 20 lutego, według których wojsko chińskie dobrze uorganizowane atakowało miasto Taisang, zajęte przez Taipingów, lecz zostało z znaczną stratą odparte; ponowiony napad na Foochaw także się nie powiódł. *Shangai Ricorder* zamieścił domniemany rozkaz wydany przez Mikado Japońskiego do Taikuna, wzywający ostatniego do spiesznego wyparcia cudzoziemców i powołania w tym celu wszystkich Damiosów.

*Bukarest*, 9 *Kwietnia*. Rząd przepisał dla wszystkich kościołów narodowych język rumański, według dawnego zwyczaju. Skutkiem tego nastąpiły zaburzenia greków w Bukareście i w Braili, a władze były zmuszone wystąpić surowo. Książę uposażył ze swej listy cywilnej dom podrzutków i dom inwalidów i wyznaczył nagrody za najlepsze dzieła w literaturze ojczystej. Książę z małżonką udają się jutro do Jass.

*Turyn*, 9 *Kwietnia*. Izba rozpoczęła rozprawy nad budżetem wydziału spraw wewnętrznych. Król w towarzystwie trzech ministrów przybył do Florencji, gdzie był przez ludność z zapałem witany.

*Berlin*, 10 *Kwietnia*. Komisje izby deputowanych zatwierdziły dziś układy z Belgją bez zmiany. Jutro zostanie ułożone sprawozdanie.

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był niepogodny, niebo całkiem zachmurzone, o g. 2½ po połud. deszczyk drobny chwilowo padał. Średnia temperatura dnia jest 5¹/₁₀ stopni Réaumura, — największe ciepło po południu dochodziło 7⅕, najmniejsze w nocy 3 stopnie Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 755,12 milimetrów. Wiatr panował mocny południowo-wschodni. Ostatnia kwadra o godzinie 2 m. 47 rano.

— Dzień wczorajszy w pierwszej połowie był na pół pogodny, w drugiej pogodny. Temperatura średnia dzienna jest 8 stopni Réaumura, — największe ciepło po południu wynosiło 12³/₁₀, najmniejsze w nocy 4⅘ stopni Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 754,25 milimetrów. Wiatr panował południowo-wschodni, rano i wieczorem mierny, przez cały dzień mocny. Na słońcu dwie wielkie plamy.

— Dnia 13 Lutego r. b., Marjanna Nowowsiak, przybywszy na posterunek straży granicznej Holendry Nowolipskie, w gm. Olesiec, pow. Kaliskim, wzięła nabity pistolet i nim się bawiła, tymczasem pistolet wystrzelił, a kula na wskróś przeszyła rzeczoną kobietę.

— W tymże dniu, pomiędzy wsiami Celiny i Popławy, w gm. Celiny, pow. Łukowskim, dostrzeżono ciało Franciszka Popławskiego, włościanina z wsi Popławy, który podług powziętych wiadomości udawszy się poprzedniego dnia wieczorem do wsi Celiny, wracając ztamtąd do domu został zamordowany przez niewiadomego sprawcę. — W nocy, tegoż samego dnia, we wsi Wólka Somiankowska, gm. Somianka, pow. Pułtuskim, spaliły się dwie stodoły, ubezpieczone na rub. sr. 1,810, a w nich cała krescencja wartująca rs. 14,067. Przyczyna pogorzeli niewiadoma.

— Dwuletnia Marjanna Mikuła, córka włościanina ze wsi Cząstków, gm. Dobrosołowo, pow. Konińskiego, dnia 14 Lutego r. b. pozostawiona sama w mieszkaniu, zapaliła na sobie odzież od palącego się ognia na kominie, a pozbawiona ratunku, tak szkodliwie została poparzoną, że w parę godzin żyć przestała.

— Podług wiadomości statystycznych poczerpniętych z pism niemieckich i ułożonych ze stanowiska niemieckiego, trzy główne szczepy ludów europejskich, mianowicie niemieckie, słowiańskie i romańskie, są liczebnie prawie równe między sobą. Plemię niemieckie liczy 85¼ milionów, słowiańskie 83½ milionów i romańskie 78½ blizko milionów mieszkańców.

— W Paryżu pracują nad projektem urządzenia rur pneumatycznych według metody p. Rammel, już wprowadzonej w wykonanie w Londynie, któreby łączyły biuro pocztowe i składy główne (Halles centrales) z ważniejszemi dworcami kolei żelaznych. Taki system bardzo byłby korzystny dla bruków paryzkich, znacznie psujących się przez przewożenie ciężarów, które byłyby przesyłane pod ziemią; bruk a jeszcze bardziej zwirowane drogi uwolnione, by zostały od najniebezpieczniejszego ich nieprzyjaciela. Jedyny zarzut jaki można było postawić systemowi z takiem powodzeniem już działającemu w Anglji, gdzie złudzenia w sprawach przemysło-

---

biskup Laodycejski i Sufragan Krakowski. Budowla ta z ciosowego kamienia wzniesiona, odznacza się starożytną postacią i wązkiemi oknami wewnątrz, jednak żadnych uwagi godnych starożytności nie posiada, i z powodu swej szczupłości ma drewniane przybudowanie.

*Wieś rządowa Bogucice*. Mury tutejszego parafjalnego kościoła wyprowadził jeszcze w końcu XII wieku książę Kazimierz Sprawiedliwy. Przez 3 atoli wieki stały bez wykończenia. Około roku 1430 podniósł je Ks. Sawoski Pleban Bogucicki;—pierwszy raz jednakże dopiero w roku 1633 poświęcone zostały i od tego czasu dopiero datuje się parafjalne w tymże kościele nabożeństwo.

*Wieś prywatna Dobrowoda*. Kościół tutejszy nie wielki, ale mocno z cegły zbudowany, winien założenie swoje Florjanowi Mokrskiemu biskupowi Krakowskiemu. W dobrym jest stanie, gontem świeżo pobity, wewnątrz malowany, ma dwa nagrobki z XVII wieku pochodzące.

### 5. Powiat Radomski.

*Miasto gubernjalne Radom*. Wedle miejscowych podań w najdawniejszych czasach miało być tu proste oszańcowanie, w którem się starszyzna Leszka na wiece zbierała, i z tego powodu zameczek ten Rady domem nazywano, z czego później nazwisko Radomia powstało.

Dzisiejsze jednak miasto datuje swój początek od Kazimierza W., który je prawem niemieckiem nadał, murem opasał, wzmocnił dwudziestu kilku basztami, oraz trzema wyniosłemi bramami, t. j. na wschód lubelską, na zachód Piotrkowską, a na południe Krakowską przyozdobił. Z murów tych i bram żadne już dotąd nie pozostały ślady.

Zdaje się, że temuż monarsze należy przypisać założenie tutejszego zamku, który Lustracja z roku 1765 tak opisuje:—„Jest zamek staroświecko-murowany, przykryciem gontowem konserwowany, spodem piwnice mający, frontem ku kościołowi farnemu stoi, do którego wejście z ulicy bramą między murami; dziedziniec obszerny w koło murem obwiedziony. W tym zamku na wschodzie schody kamienne w czterech gradusach, sień, z tej na prawej stronie izba wielka sądowa, w której okien 13, malowana z sufitem, na drugiej stronie dwie izby i schowanie na kancelarję."

Oprócz głównego tego zabudowania, znajdowały się jeszcze wedle tej historji w obrębie murów zamkowych dwie izdebek murowanych z drzwiami żelaznemi i kratami w oknach, gdzie archiwa grodzkie przechowywano, izdebka w facjacie drewniana, przystawiona na czynienie poszukiwań czyli kwerendy w księgach grodzkich, kamienica murowana o piętrze, a w niej szynk starościński i wieża w samym rogu zabudowań zamkowych stercząca.

W zamku tym król Kazimierz Jagiellończyk przyjmował w roku 1469 posłów czeskich ofiarujących synowi jego Władysławowi koronę. W zamku tym odbył się w roku 1505 za panowania króla Aleksandra Jagiellończyka sejm prawodawczy, na który przygotowany przez Kanclerza Jana Łaskiego zbiór praw został zatwierdzonym. W zamku Radomskim mieszkała czas niejaki Barbara żona Zygmunta Augusta, oczekując rozstrzygnienia swego losu na sejmie Piotrkowskim. W tymże zamku następnie przez kilka lat przebywała żona tegoż Monarchy Katarzyna z domu Austrjaczka, znienawidzona od męża. Dziś żadne tej budowli nie pozostały ślady.

Miasto Radom od roku 1613 miało Trybunał, który sprawy skarbowe, a później niektóre wojskowe sądził. Pomimo przecież tego nie miał on nigdy tej świetności jaką cieszy się dzisiaj. Za króla Zygmunta Augusta liczył 116 domów. W następnych latach morowe powietrze i żołnierz nie płatny, tak dalece go do upadku nachyliły, że lustracja w r. 1629 już tylko 84 budowli w Radomiu znalazła. Stan taki pogorszył się jeszcze przez wojny szwedzkie, które zaledwie 37 domów w tem mieście pozostawiły.

Przy urządzeniu władz Królestwa po roku 1815, Radom przeznaczony na pomieszczenie władz Wojewódzkich, szybkim krokiem podnosić się począł, stanęło w niem wiele murowanych gmachów, tak rządowych, jak prywatnych, a gdy w kilkanaście lat później główny trakt Krakowski tędy przeprowadzono i zwinięty Rząd Gubernjalny tutaj przeniesiono, stanął w rzędzie pierwszych miast Królestwa Polskiego.

O ile jednak Radom w nowszą i czasom dzisiejszym odpowiednią przybierał się sukienkę, o tyle zacierały się w nim dawne starożytności ślady. Najwięcej stracił na tem kościół parafjalny piękny i dosyć dobrze dochowany zabytek budownictwu XIV wieku, który przez odnowienie stracił dawny kształt okien, proporcję dachu, zakończenie wieży i w ogólności całą powagę, jaką mają budowle, które z tylu klęsk krajowych zwycięzko wyszedłszy, na losy 20 pokoleń patrzały. Straty tej nie nagrodzi mu, ani rozwidnienie, ani schludne wytynkowanie ścian, ani przyozdobienie, a pewnie nawet i podwyższenie wieży.

Jedynym zabytkiem cokolwiek odleglejszej starożytności w Radomiu jest kościół i klasztor KKs. Bernardynów, pod wezwaniem Ś-tej Katarzyny, pierwiastkowo za murami miasta wzniesiony i dopiero po zniesieniu tychże murów do miasta wcielony. Założycielem jego był Kazanowski w roku 1468. Doznawszy wspólnego z całym miastem losu, kiedy pod rządem dzisiejszym mieszkańcy jego lepiej się mieć poczęli, znalazł dobrodzieja w jednym z obywateli Radomskiego i kosztem jego w roku 1836 wyrestaurowany został;—pozostała tylko do naprawy wieża, którą w roku 1842 funduszem ze składek pozostałym podźwigniono i nowem opatrzono pokryciem.

Jest to gmach niewielki, a mianowicie niski; budowa jego prosta, bez żadnych szczególnych ozdób, pod tym atoli względem na uwagę zasługujący, że wraz z zabudowaniami klasztornemi dochował całe piętno XV w. i od dziedzińca klasztornego uważany, tworzy szereg zabudowań bardzo charakterystycznych.

Kościół księży Pijarów zasłoniony murami kolegji tego zgromadzenia jest nowszych czasów dziełem i nic szczególnego nie przedstawia.

Był jeszcze w Radomiu kościół PP. Benedyktynek, niedawny wprawdzie, ale dosyć okazałej budowy,—ten na cerkiew Grecko-rosyjską przerobiony został. Lustracja z roku 1773 wspomina jeszcze o kościołach Ś-go Leonarda oraz Ś-go Piotra i Pawła, z których żaden ślad nie pozostał, niemniej o starym farnym kościele jeszcze przez Kazimierza Sprawiedliwego podobno fundowanym, który na magazyn wojskowy przerobionym został.

*Miasto prywatne Janowiec*. Posada tutejsza pierwotnie Syrokomlą zwana, dziedzictwo Piotra z Dąbrowicy Firleja, Kasztelana Wiślickiego, wyniesioną została do stopnia miasta przywilejem króla Zygmunta I z roku 1537. Syn i następca tego monarchy w roku 1566 nowo założonemu miastu 4 jarmarki nadał, a dziedzice onego w latach 1580 i 1655 rozmaite mieszkańcom jego udzielali zwolnienia.

Nad miastem, nad samem Powiślu położonem, panuje na wzgórzystym brzegu porzecza zamek obszerny przez wymienionego powyżej Piotra z Dąbrowicy Firleja w pierwszej połowie XVI-go wieku wzniesiony. Gmach ten ogromny, zabudowany w czworogran z obszernemi dziedzińcami, ma budowę podobną do zamku królewskiego w Krakowie. Przy skrzydle, które dwa dziedzińce od siebie oddziela, okrągła kaplica okazuje jeszcze na murach i suficie ślady malowania, którem była przyozdobioną. W pokoiku także umieszczonym w południowej baszcie zamku widać piękne na ścianach rzeźby i sztukaterje.

Po Firlejach mieszkali w tym zamku Tarłowie, a później aż do początku XVIII wieku Lubomirscy. Za tych ostatnich Szwedzi zdobyli zamek i spalili w roku 1656, poczem go Marcin Lubomirski do dawnego przyprowadził stanu. W roku 1700 mieszkał w nim sławny Jerzy Lubomirski Marszałek W. i Hetman W. Kor.

W późniejszych czasach Janowiec należał do rodziny Piaskowskich, z których ostatni dziedzic zamku i ostatni onego mieszkaniec starosta Piaskowski zmarł 1803 roku. Po śmierci jego gmach przez następnych dziedziców opuszczony, począł upadać, a gdy w latach 1809 i 1813 wszystko żelaztwo i drzewo z niego wydobyto i na inny obrócono użytek, pozostały tylko same mury, dziś jeszcze ozdobą całej okolicy będące.

W samem mieście znajdujący się parafjalny kościół murowany z cegły i dachówką pokryty, jest pomnikiem budownictwa początku XVI-go wieku. Wzniesiony przez rodzinę Tarłów w roku 1529, czas niejakiś w ręku Arjanów zostawał. Powrócił go katolikom i bogatemi sprzętami przyozdobił Stanisław Tarło starosta Sochaczewski i tam jego, oraz żony jego popioły spoczywają. Napis na marmurowym nagrobku wyryty jest następujący:

D. O. M.

„Illustr. Stanislaus Tarło Capit. Sochaczo. qui Ecclesiam Janoviensem ab Arianis profanatam, spoliatam, ac per plures annos detentam, Ecclesiae Cat. Romanae restituendam et in ea corpus suum tumulandum, tabulis supremis commandavit, sibi ac carae uxori hoc monumentum posuit. Anno D-ni 1599 die 14 Mensis Junii."

W skarbcu kościelnym jest pięknej roboty srebrny krucyfiks, ofiarowany w roku 1625 przez miejscowego proboszcza Wawrzyńca Reklewskiego, a przez niejakiego Jana Gosławskiego zrobiony, oraz kielich starożytny, dar Abrahama Swiderskiego.

(dalszy ciąg nastąpi)

wych bardzo rzadko się zdarzają, byłaby trudność przeprowadzenia pod ulicami Paryża wspomnionych rur, tak aby nie zagrodziły im drogi kanały ściekowe lub rury do zaopatrywania wodą albo gazem. Według *Monitora*, obecnie dokonywane prace nad projektem, wskazują, iż podobna trudność nie będzie napotkana.

— O kilka mil od Londynu, znajdują się malownicze szczątki, niegdyś jednego z najbogatszych opactw w Anglji, opactwa Waltham (w Esseksie), znane tylko przez artystów i archeologów; a jednak godne są zwiedzenia szczątki opactwa założonego jeszcze przez Harolda, w których spoczywa ciało tego wojownika, pobitego pod Hastings. Według doktora Fuller, autora uczonej monografji tego opactwa, który długo był proboszczem w Waltham, nazwisko opactwa pochodzi od miasta otoczonego lasem (po saksońsku *ham* znaczy miasto, a *walt* las). Okolice opactwa jeszcze za czasów Kanuta Wielkiego, tak dogodną stanowiły miejscowość do polowania, że wielki chorąży tego monarchy, Ralf Toni, namiętny myśliwy, upodobał sobie to miejsce i zbudował domek myśliwski, około którego powstała wioska licząca 66 mieszkańców, których liczba dziś przenosi 2,000. Wieś ta teraz nieregularnie i rozwlekle jest zbudowana; leży ona na wschodniem brzegu rzeki Lea, dzielącej się pod nią w nader malowniczy sposób na siedm większych odnóg; rzeka Lea stanowi granice hrabstw Esseksu i Hertsu, i dla dostania się z jednego hrabstwa do drugiego trzeba przebyć siedm mostów na siedmiu jej odnogach; nieregularne często zalewane wyspy, są nadzwyczaj roskosznie urodzajne i wydają przepyszne siano. Lasy dawno znikły, a i gmach opactwa dawno już otrzymał inne przeznaczenie. Z kościoła pozostało tylko kilka arkad, części murów i kilka kamieni nadgrobnych. Klasztor zaś został zamieniony na drukarnię perkalików i chustek do nosa. Waltham przestało być miejscem zbiorowem myśliwych; jest to wieś przemysłowa jak i większa część teraźniejszych wiosek angielskich, mających browar i młyn. Przy drukowaniu chustek tularowych pracuje tu koło 300 robotników.

Kto tylko wyjeżdżał z Londynu traktem północnym, musiał przejeżdżając przez Waltham zwrócić uwagę na krzyż z kamienia stojący nad drogą. Był to śliczny utwór snycerski, lecz teraz czas zatarł ślady wszystkich delikatnych ozdób. Jest to jeden z trzech pozostałych tylko krzyżów, wystawionych z polecenia Edwarda I w 1290 r., na pamiątkę żony jego Eleonory, która towarzyszyła mu na wojnie w Ziemi Świętej, gdzie został raniony zatrutą strzałą Saracena. Lekarze uznali ranę za śmiertelną, lecz przywiązana Królowa wyssała ranę, i tak pielęgnowała swego małżonka, że powrócił do zdrowia i że zagoiła mu się rana. Kiedy Królowa umarła, Edward polecił, ażeby we wszystkich miastach i wsiach, gdzie tylko się zatrzymywała, na jej pamiątkę wystawiono krzyże. Ciało Eleonory pochowano w Westminsterze, a krzyż postawiono w bliskości, w miejscu zwanem w Londynie *Charing Cross*. Wszystkie te krzyże ozdobione były jej herbami, mieszczącemi herby Kastylji, Leonu i Ponthieu wspólnie z herbem Anglji. Obecnie istnieje zamiar odrestaurowania opactwa Waltham, tego tak sławnego niegdyś w Anglji klasztoru. Kościoł jakkolwiek znacznie uszkodzony ręką czasu i ludzi, przedstawia wspaniały zabytek architektury normandzkiej. Dzika gorliwość reformatorów obrazoborców, uszkodziła najpiękniejsze ozdoby, połamała posągi, starła ślady herbów mówiących, potłukła spiżowe płyty grobowe. Nawet i śladu niema pięknej ambony, pod którą został pochowany Harold wraz z dwoma braćmi Gurthem i Leofurnem po bitwie pod Hastings. Założycielem tego klasztoru miał być Harold. Królowie angielscy następnie licznemi darami i nadaniami wzbogacili to opactwo. Przy zniesieniu klasztorów za panowania Henryka VIII, zostało ono nadane sir Antoniemu Denny, którego wnuk otrzymał od Karola I tytuł hrabiego Norwick; dziś należy do baroneta Wiliama Wade. W opactwie tem była także znaczna fabryka prochu, którą rząd zakupił na własność w 1787 r.

— Kasy oszczędności w Danji są zakładami zupełnie prywatnemi, zupełnie niezależnemi od rządu. W końcu 1861 r. złożone sumy wynosiły 143,500,000 fr., które należały do 41,900 uczestników; średnio zatem każdy uczestnik posiadał 3,425 fr. Stosunkowo do ogółu ludności, która według ostatniego spisu dochodzi w Danji, Szlezwigu i Holsztynji do 2,660,000, średnio na każdego mieszkańca przypadałoby 58 fr. Złożone fundusze w ciągu dziesięciu lat od 1851 do 1861 roku wzrosły o 200%. Składki, wnoszone bez ograniczenia wysokości przynoszą 3% do 4% i umieszczane są na hypotekach; tylko dziesiąta część używaną bywa na kupno obligacij skarbowych i innych papierów publicznych, posiadających dobrą rękojmię. Trzecia część składek należy do klasy służących, 18% do dzieci, 18% do włościan, 6% do rzemieślników, a 3% do wyrobników. Kasy oszczędności postępują jak banki, pożyczają na hypotekę, na poręczenia ruchomościami lub na poręczenia piśmienne, znaczne sumy. Drobni rolnicy w latach nieurodzaju znajdują u nich pomoc, a w latach pomyślnych składają do nich swe oszczędności.

# WIADOMOSCI LITERACKIE.

— Komisja Balneologiczna w Towarzystwie nauk. Krakowskiem, odbyła w dniu d. 8 b. m. zwyczajne posiedzenie, na którem załatwiono naprzód przedmioty bieżące jakoto:

1) Rozbiór statutu kąpielnego zaprojektowanego zbiorowo przez lekarzy zdrojowych w całej monarchji Austrjackiej; 2) Ocenienie sprawozdań z r. 1862 nadesłanych z Truskawca i Szczawnicy; 3) Przedłożenie mapy i akt urzędowych wyjaśniających projekt nowej drogi do Szczawnicy wiodącej; 4) Uwagi nad wnioskiem prezesa Majera względem obniżenia cen i taks w zdrojowiskach krajowych dotąd praktykowanych.

Następnie Dr Zieleniewski skreślił treściwy obraz stanu zdrojowiska w Krynicy w roku 1862. Po wyliczeniu szczegółów i uwag statystycznych, z których okazało się, iż w roku ubiegłym bawiło w Krynicy 613 rodzin, składających się z 1639 osób, autor wykazał skutki jakie z leczenia osiągnięto. Następnie podał wypadki z dostrzeżeń meteorologicznych, z wymienieniem średniego stanu termometru i hygrometru, jaki te narzędzia w ciągu 4-ch miesięcy letnich w Krynicy pokazywały, wyszczególnił lekarzy (34) podczas lata tamże bawiących, wyliczył nabytki i ulepszenia w roku ubiegłym dokonane; do których jako najwyźniejsze należą: przygotowanie budowy nowych łazienek (albowiem dotychczasowe stanowiły rzetelny powód do najsłuszniejszych zażaleń gości zdrojowych), nowe budynki mieszkalne, i gruntowne przeistoczenie dawniejszych, nabycie zdrojów lekarskich w Słotwinie i zamierzone połączenie kolei nadcisańskiej z galicyjską, powiat Krynicki przeciąć mające, wreszcie nie pominął wszelkich niewygód i niedostatków, jakie dotąd w Krynicy dostrzegać się dają.

— W miejsce czasopisma *Poutnik od Olawy*, które zakończyło niedawno swe istnienie, wychodzi obecnie w Pisku *Otawan*. Pierwszy tego pisma numer, z dnia 5-go b. m., oprócz części belletrystycznej i wiadomości pobieżnych, obejmuje artykuły naukowe z dziedziny gospodarstwa wiejskiego, historji i jeografji. *Otawan* wychodzić będzie trzy razy na miesiąc, mianowicie 5-go 15-go i 25-go każdego miesiąca. Redaktorem i nakładcą tego pisma jest p. W. W. Janata.

*Otawan* jest organem towarzystwa czeskiego, noszącego nazwę *Zlata kniha czeskych diwek*, mającego na celu wydawanie książek, dla młodzieży czeskiej płci żeńskiej najstosowniejszych. Podług pomienionego czasopisma, towarzystwo to liczy: 42 członków-założycieli (a wraz z komitetem 50 członów); 10 uczestników, t. j. takich członków, którzy złożyli opłatę za 10 lat z góry; liczba członków rzeczywistych, czyli składkę roczną opłacających, wynosi: 2,000 panien, oraz 70 szkół i bibliotek, które przystąpiły do towarzystwa w charakterze pojedynczych członków. Obok tego *Zlata kniha* ma 165 opiekunów i opiekunek. Towarzystwo to, zawiązane w roku zeszłym, rozda w lipcu pomiędzy swych członków pierwsze swego nakładu książki.

— Na posiedzeniu wydziału filozoficzno-historycznego wiedeńskiej akademji nauk, odbytem 26-o marca, prof. Jäger złożył traktat historyczny Dra Henryka Zeissberga, pod tytułem: *Arno der erste Erzbischof von Salzburg* (785—821).

Czasy panowania Karola Wielkiego mają wielkie znaczenie dla niektórych krajów austrjackich, położonych na środkowym Dunaju. Kraje te, które były długo punktem, gdzie gromadziły się ludy w swych wędrówkach, pozbyły się za tego monarchy cech barbarzyńskich, i od tej to epoki datuje poniekąd początek teraźniejszej Austrji, do której przenikały choć słabe promienie owej oświaty, która w państwie Karola W. na nowo zakwitła. Tam właśnie założona została karolingska Marchja wschodnia (babenbergska), późniejsza Austrja.

W dziejach panowania Karola W. ważną odgrywa rolę biskup Arno, który w ciągu pierwszych dwóch dziesiątków lat IX wieku położył wielkie zasługi około podniesienia w pomienionej Marchji pomyślności pod względem tak materjalnym jak i moralnym. Autor traktatu o którym tu mowa, musiał nie tylko zbierać z wielkim trudem, po rozmaitych krajach, źródła do swej pracy, lecz jeszcze obalić mnóstwo błędnych faktów i zdań, ażeby w ten sposób dojść krok za krokiem do właściwej drogi; Dr. Zeissberg badał tę epokę krytycznie i sprawdzał każdą prawie tradycję i każdy fakt.

Treść tej pracy jest następująca: Autor dzieli ją na dwa rozdziały, a każdy rozdział na liczne paragrafy. W pierwszym rozdziale Dr. Zeissberg traktuje: działalność księdza Arno w państwie Franków, przyczem mówi o wojnie z Awarami, o uregulowaniu stosunków kościelnych w Bawarji, o nawróceniu Karantanów i Awarów, o podróży księdza Arno do Włoch i o zgonie Alkuina. W drugim rozdziale autor znajomi nas z działalnością księdza Arno, jako metropolity i biskupa, na synodach, w stosunkach jego do Akwilei, w zarządzie dobrami kościelnemi i t. d. Jeżeli w pracy niniejszej pominięte zostały stosunki biskupa Arno do znakomitych mężów, którzy stanowili ozdobę dworu Karola W., głównie zaś do Alkuina, pochodzi to ztąd, że autor przedmiot ten traktował w innej swej rozprawie, umieszczonej w roku zeszłym w *Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien*.

Następnie prof. Bronitz złożył drugi zeszyt swej pracy, pod tytułem: *Aristotelische Studien*.

— Młody pisarz wielkiej zasługi, Eugenjusz Lataye, umarł w tych dniach w skutku choroby piersiowej. P. Eugenjusz Lataye miał zaledwie 28 lat; współpracownik *Revue des Deux-Mondes*, *Revue germanique*, *Temps*, *Indépendance*, gdzie zajmował się krytyką, oprócz tego zwrócił na siebie uwagę dziełem: *Zdobycz duszy (La conquête d'une âme)* zapowiadającem znakomitego pisarza.

# JURISPRUDENCJA.

## *Z Kodeksu Cywilnego.*

Czy uznanie przez ojca dziecka z cudzołóstwa spłodzonego może mieć prawny skutek przeciwko dziecku?

Mężczyzna żonaty przyznał w akcie urodzenia, że jest ojcem dziecka, o matce żadnej nie czyniąc wzmianki. Lubo niewątpliwą było rzeczą, że dziecko to nie było w małżeństwie spłodzone, jednakże na mocy powyższego aktu urodzenia posiadło cały spadek po ojcu.

Po śmierci tego dziecka do spadku po niem zgłosiła się matka naturalna. Sukcesorowie poboczni ojca wytoczyli wówczas powództwo o zwrot pozostałości nieprawnie przez zmarłego odziedziczonej, skoro był dzieckiem w cudzołóstwie spłodzonem.

Główna obrona matki naturalnej polegała na tem, że przyznanie ojca stosownie do art. 335 K. C. P. nie ma prawnego znaczenia, że więc syn mógł odziedziczyć spadek po tym, który się ojcem jego był przyznał, gdyż w obliczu prawa był obcą dla niego osobą, a testamentem swoim (z którego jednak spadku syn nie poszukiwał), cały mu zapisał majątek. Stąd rozstrzygnienie sporu zależało głównie od rozwiązania pytania:

czy przyznanie ojca może mieć jaki skutek względem dziecka, któreby w skutku tego przyznania okazało się dzieckiem z cudzołóstwa, — mianowicie, czy może go pozbawić w myśl art. 908 K. C. darowizny, zapisu lub spadku, czy przeciwnie uznanie to, jako prawem nie dozwolone, za nie byłe uważać należy.

Jurisprudencja Francuzka i celniejsi autorowie, to przyjmują zdanie, że uznanie dziecka z cudzołóstwa, jako prawem niedozwolone, ani korzyści, ani szkody dziecku przynieść nie może; zdanie to polega na pobudkach prawodawczych tego przepisu. Prawodawca obawiał się, iżby spokój rodzin i moralność publiczna nie były dotknięte przez gorszące wyjawianie przestępstw, z jakich synostwo cudzołożne lub kazirodzkie wynika, chciał żeby przestępstwa te w ciemności i milczeniu pozostały ukryte, wszelki ich dowód odpycha — wszelkiego znaczenia i skutku pozbawia. Dla dobra obyczajów chce uniknąć zgorszenia, z wyjawienia przestępstw tego rodzaju, z rozpraw sądowych w tym przedmiocie. Uważano zarazem:

że pomimo to art. 908 K. C. będzie wykonany w przypadkach, w których dowód pochodzenia z cudzołóstwa lub kazirodztwa nie z uznania, lecz z innych prawem przewidzianych okoliczności wynika.

Zdanie to popierane jest przez Trybuna Duvergier—a Marcadé wspiera je tem, że nie miano na widoku skarcenia cudzołóstwa i kazirodztwa ze strony materjalnej, lecz ze strony moralnej, zabraniając objawić ten nieprawy stosunek, i nie dozwalając go nigdy w Sądach dowodzić.

Zdanie przeciwne popierane przez znakomitych także autorów i przez niektóre Sądy, opiera się na tem rozumowaniu:

że lubo nie wolno urzędnikowi publicznemu przyjąć przyznania prawem niedozwolonego, lecz jeżeli przez niewiadomość przyjmie przyznanie człowieka żonatego, i dziecko znane jest jako jego dziecko z cudzołóstwa; nie byłoby zgodnem z moralnością, iżby takie dziecko z testamentu, cały jego majątek posiadło, byłoby bowiem w korzystniejszem położeniu, jak dziecko naturalne, którego zapis w myśl art. 757 K. C. ulegałby ograniczeniu;

że taka nie mogła być myśl prawa, gdyż zabraniając uznania dzieci z cudzołóstwa lub kazirodztwa, dla uniknienia zgorszenia,—tak rażące i gorszące upoważniałoby następstwa;

że takie zdanie objawił Trybun Simeon, który uważa, że takie uznanie nadaje dziecku prawo do alimentów, a odsuwa go od korzyści z testamentu.

Za tem ostatniem zdaniem, zgodnie z wnioskami, oświadczył się Senat, ze względu na okoliczność czynu uważając, że wyższe cele moralne nie mogłyby być osiągnięte, gdyby wtenczas, kiedy pochodzenie cudzołożne dziecka na jaw wychodzi, można było pozostawić przy matce jego korzyści z majątku ojca, jakich mu prawo osiągnąć zabrania, że każde uznanie może być w myśl. art. 339 K. C. zakwestjonowane, lecz Sąd mógłby je wtenczas tylko odrzucić, gdyby albo posiadanie innego stanu, albo jakie ważne okoliczności przeciw niemu walczyły; skoro więc w danym przypadku, uznanie ojca było zgodne z okolicznościami, skoro posłużył mniemany akt urodzenia do przeniesienia tytułu własności na syna, którego matka naturalna dziś do spadku przychodzi; skoro ojciec, w czasie spisania aktu urodzenia miał żonę a syn innego stanu nie posiadał; przeto skutkiem wyjaśnienia tym sposobem pochodzenia cudzołożnego, korzyści majątkowe, prawem niedozwolone, nie mogą przejść w spadku na matkę jego naturalną.

Wyrzeczenie to Senatu nie ustala jeszcze zasady, iżby każde uznanie dziecka z cudzołóstwa lub kazirodztwa mogło przynieść prawne skutki, ale odbiega od jurisprudencji Sądu Kasacyjnego Paryzkiego w tem, że nie odrzuca bezwarunkowo dowodu z uznania, lecz takowy ze względu na okoliczności czynu, za dopuszczalny uznaje.

1858 r.

# Stan Zakładów Naukowych w Galicji Austrjackiej.

(nadesłano).

*Kraków w Styczniu* 1863 *r.*

Po kongresie wiedeńskim około r. 1817 czy 18go zaszły zmiany w szkołach niższych w kraju naszym; a to co naówczas uczyniono, trwało aż po r. 1848 z małemi, małoco znaczącemi odmianami. Przeciąg ten czasu nazwaliśmy drugim okresem w historji szkół naszych niższych. Zaszła zmiana co do nadzoru nad temi szkołami. Jeśli poprzednio obwodowy urząd polityczny, czyli tak zwany cyrkuł i dyrektor szkoły normalnej czyli głównej, albo jak ją stosowniej w kraju nazywano szkoły niemieckiej, tak zwany kreishauptschuldyrektor, szkołami w całym obwodzie zawiadowali, teraz oddano szkółki pod zwierzchnictwo kościoła czyli konsystorzów. Zyskać więc mogły szkoły tyle przynajmniej, że dostały się pod korporację duchowną, która z powołania swego na wychowaniu i nauczaniu lepiej znać się była powinna, aniżeli naczelnicy polityczni, do tego innemi zupełnie sprawami zajęci.

Zyskać więc mogły szkoły na tej zamianie i niezawodnie zapewne coś rzeczywiście zyskały. Jednak nie wiele, bo w skutkach czyli owocach, które szkoły w owym dawnym wydawały okresie, owe korzyści nie bardzo wydatnie na jaw występowały; a z resztą na tej podstawie, na której się organizacja tych szkół opierała, nie wiele istotnych wydawać mogły owoców. Dla tego i nadzor kościelny chociażby przy najlepszych nawet chęciach przy najsumienniejszem zajęciu się sprawą sobie powierzoną niewiele mógł wpłynąć na podniesienie szkół i szkółek, zwłaszcza że nauczycieli, których zastał przetwarzać, a nowych odpowiedniejszych tworzyć nie mógł, bo zakładów w którychby przyszli nauczyciele ksztełcić się mogli, prawie wcale nie było. Zwierzchnictwo kościelne podniosło choć w części moralną stronę nauczycielstwa; napisaliśmy choć w części, bo trudno było wykorzenić nawyknienia i nałogi, które u wielu nauczycieli oddawna stały się były naturą. Chociaż i tego pominąć nie można, że za owego nowego nadzoru nauczyciel, który poprzednio do naczelnika cyrkularnego i kreishauptschuldyrektora w bardzo dalekim i zewnętrznym zostawał stosunku, teraz przy bliższej a ciągłej ze swym bezpośrednim zwierzchnikiem styczności, nieraz w przykrą prywatną od niego popadał zależność.

I pod względem dydaktycznym zaszły także zmiany; uwzględniono później nieco i język polski; jednak w takiej odrobinie i w takiej formie, że właśnie nauka ta języka polskiego, zamiast kształcić, przytępiała tylko chłopięce umysły, stając się najtrudniejszym przedmiotem, na który, jak to przypomni sobie każdy, pod owym systemem wychowany, powszechnie narzekano.

Czegóż uczono i jak uczono?

Chłopczyna siedmioletni uczył się w roku pierwszym czytać po niemiecku i po polsku, a za kilka miesięcy obowiązany był paplać po niemiecku; uczył się pierwszych zasad religji, czyli tak zwanego małego i wielkiego katechizmu po niemiecku; trochę rachunków po niemiecku, a z resztą gramatyki języka niemieckiego z książki niemieckiej.

Później dopiero przypomniano sobie o gramatyce języka polskiego i uczyła się biedna młodzież polska najmozolniej w świecie na pamięć gramatyki swego języka, aby bez zająknienia wyrecytować lekcję przed nauczycielem, który sam tyle z tej gramatyki wiedział, ile kontrolując ucznia w książce czytał; w książce, według której, zrazu rozmawiali ludzie na migi ust, ruszaniem tylko rąk, oczu, i t. d. Zastosowywania prawideł gramatycznych z owej filozoficznej gramatyki nabytych, uczyła się młodzież polska na książkach z niemieckiego tłomaczonych. Znać, że dla kierowników wychowania w kraju naszym nie istniała naówczas literatura polska. Elementarz czyli lamentarz, jak go w poczuciu losu swego instynktowo nazywała biedna młodzież i książka moralna były lichemi tłomaczeniami książek niemieckich, w Wiedniu dla całej monarchji wydawanych. A o moralności owej moralnej książki dałoby się także nie jedno powiedzieć; dość wspomnieć o owej ciekawej a gadatliwej kobiecie, co to wiadomość, że każdemu mężowi wolno będzie mieć dwie żony, w oka mgnieniu po mieście roztrąbiła; lub owej matce, co syna na złodzieja wykierowała; lub o owym jakimśtam kupcy, który sprzedając żonę, kupującego uwagę zwracał na stan jej poważny. Już to pewnej filozoficzności i praktyczności nie można odmówić książkom naówczas używanym. Albowiem któżby tych zalet odmówił tak zwanemu Komeniuszowi, książce, która zaraz w pierwszym swym paragrafie głosiła tę głęboką prawdę, że,, nowo narodzony człowiek jest dziecięciem," a potem zaraz w drugim ustępie na pole anatomji schodząc, o różnicy płciowej traktowała. Miała ona wprawdzie na celu ćwiczenie w języku niemieckim, ale trzymał się znać jej autor a zarazem i władza, która ją do szkół zaprowadziła i przez długie cierpiała lata, owej starej horaciuszowej zasady.

*Omne tulit punctum qui miscuit utile dulci.*

A jakież były metody uczenia, jakie w ogólności prowadzenie?

Krótkie a najprościej prowadzące do rezultatów. Zadanie lekcji z tąd do tąd, a potem dla młodszych rózga a dla uczniow starszych kij. Okrutne chłosty cielesne, nieraz wyszukanemi sposobami, zwierzęcem pastwieniem się a *con amore* wykonywane, nieodłączne od tego wprawianie starszych uczniów w hańbiące rzemiosło oprawców, a w skutek tego okropna demoralizacja w szkole, a to wszystko najczęściej za pomylenie się w recytowaniu mechanicznie w pamięć wbitej lekcji, a nieraz za niewyuczenie się po niemiecku udzielonych zasad miłości Boga i bliźniego! Oto metoda uczenia i metoda prowadzenia uczniów.

Że tak było, dość zaglądnąć do wspomnień z lat dziecinnych Kazimierza Brodzińskiego, dość popytać uczniów owych szkół i czasów, aby się dowiedzieć, że w wspomnieniach z lat chłopięcych każdego tkwi jakiś straszny profesor, który szkole całej dawał się najlepiej we znaki, Nauczyciel inaczej pojmujący swoje zadanie był to istny biały kruk czasów owych, na szczęście już minionych.

# Gospodarstwo, Przemysł i Handel.

*Sprawozdanie z obrotu handlowego okowity w m. Warszawie za miesiąc Marzec r. b.*

W upłynionym miesiącu Marcu, w ciągu 23 dni targowych, dowieziono okowitę do Warszawy z następujących powiatów:

| | | | wiader | kruż. | czar. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Powiat | Warszawski | 9,197 | 5 | $5^{4}$ |
| 2. | „ | Rawski | 5,313 | 0 | $6^{6}$ |
| 3. | „ | Łowicki | 1,593 | 4 | $7^{3}$ |
| 4. | „ | Gostyński | 1,117 | 3 | $3^{4}$ |
| 5. | „ | Kaliski | 2,417 | 3 | $6^{7}$ |
| 6. | „ | Koniński | 2,221 | 0 | $0^{9}$ |
| 7. | „ | Wieluński | 1,005 | 3 | $7^{2}$ |
| 8. | „ | Piotrkowski | 4,690 | 1 | $6^{8}$ |
| 9. | „ | Stanisławowski | 1,037 | 5 | $7^{3}$ |
| 10. | „ | Lubelski | 331 | 6 | $5^{6}$ |
| 11. | „ | Łukowski | 1 | 9 | $5^{1}$ |
| 12. | „ | Białski | 1 | 3 | $0^{1}$ |
| 13. | „ | Kielecki | 433 | 5 | $3^{4}$ |
| 14. | „ | Opoczyński | 354 | 5 | $8^{3}$ |
| 15. | „ | Płocki | 221 | 2 | $4^{0}$ |
| 16. | „ | Pułtuski | 2,825 | 0 | $4^{6}$ |
| 17. | „ | Łomżyński | 4 | 5 | $5^{4}$ |

Wogóle sprowadzono wia. 32,766 kr. 7 cz. $8^{1}$

Z tej ilości wyekspedjowano za opłatą podatku konsumcyjnego wia. 28,934 kr. 0 cz. $8^{6}$

Reszta wiader 3,832 kr. 6 cz. $9^{5}$ złożoną została na składzie rządowym w Urzędzie Konsumcyjnym.

Według ostatniego sprawozdania na składzie rządowym było wiader 8,259 kr. 3 cz. $4^{6}$
Przybyło jak wyżej . . 3,832 „ 6 „ $9^{5}$
Ogółem było w składzie w. 12,092 „ 0 „ $4^{1}$
Wyjęto w miesiącu Marcu ze składu . . . . . w. 200 „ 3 „ $4^{2}$

Pozostało z dniem ostatnim Marca okowity składowej na miesiąc bieżący w. 11,891 „ 6 „ $9^{9}$

Ponieważ z dziedz. Urzędu sprzedano okowity wiad. 28,934 „ 0 „ $8^{6}$
wyjęto ze składu, jak to wykazano . . . . . . 200 „ 3 „ $4^{2}$

W ogóle sprzedano w m. Marcu okowity wiader 29,134 kr. 4 cz. $2^{8}$

Targi na okowitę w Urzędzie Konsumcyjnym, nacechowane tak długotrwałą obojętnością, dotąd jeszcze nie zmieniły swego charakteru. Przez cały Marzec ochota do tranzakcji była słaba, obrót interesów ograniczony, a ceny stanowczo od ostatniego sprawozdania o trzy kopiejki na garncu zredukowane zostały. Okoliczność tę przypisać należy lichym targom po składach tutejszych, na które od pewnego czasu wszyscy się użalają. Nawet tak korzystny perjod dla handlu okowity przed świętami Wielkanocnemi, gdzie każdy powiększa swoje zapasy, w tym roku nie odpowiedział oczekiwaniom producentów. Wielu nie mogąc po cenach żądanych sprzedać dowiezionej okowity, zmuszeni zostali deponować takową w składach rządowych; ztąd remanent okowity składowej, zwiększony w tym miesiącu o wiader blisko 4,000, wykazuje tak znaczne zapasy w Urzędzie. Jeżeli po świętach dowozy okowity będą tak samo liczne jak w ciągu ubiegłego miesiąca, które przewyższyły dowóz zeszłoroczny w tej porze o wiader 2,922 krużek 5 czarek $8^{7}$, powiedzieć trudno, czy ceny targowe prędko się podniosą, ostatnie bowiem, któreśmy notowali 43 kop. za garniec z wielką trudnością pozyskać przychodziło od składników.

Rezultat porównawczy produkcji piwa w różnych gatunkach za miesiąc Luty roku zeszłego i bieżącego w tymże miesiącu, jest następujący:

| | w Lutym 1862 r. wiader | | w Lutym 1863 r. wiader |
|---|---|---|---|
| Porteru | 702 | „ | $945\frac{1}{2}$ |
| Piwa Angielsk. | 189 | | „ |
| „ Bawars. moc. | 525 | „ | 2,089 |
| „ „ zwycz. | 52,670 | „ | 54,608 |
| „ Marcowego | 40,368 | „ | $44,501\frac{1}{2}$ |
| „ Szlacheck. | $850\frac{1}{2}$ | „ | 801 |
| Ogółem wiader | $95,304\frac{1}{2}$ | „ | 102,945 |

Wyprodukowano zatem w m. Lutym r. b. różnych gatunków piwa więcej o wiader. $7,640\frac{1}{2}$.

w Warszawie d. 28 Marca (9 Kwiet.) 1863 r

*Ludwik de Grubenthal.*

# TEATRA w WARSZAWIE.

**Wielki Teatr.**—Dziś w Poniedziałek, d. 13 Kwietnia, opera komiczna w 1-ym akcie, **Śpiewka pana Fortunata**, odśpiewana przez pp. *Kozieradzkiego, Stankiewiczównę, Kwiecińską, Filleborna, Grabowską, Jankowską, Br. Rybicką, Boguszewską, Micińską.*—Komedja w 1-m akcie, **Uściskajmy się**, odegrana przez pp. *Żółkowskiego, Swiergocką, Swieszewskiego, Stolpego, Prochazkę, Adlera*; oraz balet **Wesele w Ojcowie**, tańczone przez pp. *Marxą, Konst. Turczynowicza, Rzewuskiego, Twarowską, Anielę Piotrowską*, z 6ma tańcami.

Cena miejsc zwyczajna.

**Jutro** we Wtorek, Wielki Teatr. — **Orfeusz w piekle.**

# KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*z dnia* 11 *kwietnia*

| Monety. | | | żądano rsr. | żądano kop. | płacono rsr. | płacono kop |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pół-Imperjały Rosyjskie . . | | | — | — | — | — |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne. | | | — | — | — | — |
| **Papiery.** | | | | | | |
| Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu) . . . . | | | 89 | 13 | — | — |
| Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II. | | | 14 | 95 | 14 | 92 |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych. | | | 115 | — | 114 | 50 |
| Obligi wspólki Żeglug. Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750. | | | — | — | — | — |
| Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100 . . . | | | — | — | — | — |
| Akcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 | | | 91 | — | — | — |
| ditto 500 . | | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Ż. l. Warsz.-Wied | | | — | — | 78 | — |
| **Weksle.** | | | | | | |
| Berlin . . | 100 Tal. | 2 M. | 98 | 10 | 97 | 80 |
| „ . . | 100 Tal | k. t. | — | — | — | — |
| Gdańsk . . | 100 Tal. | 2 M. | — | — | — | — |
| „ . . | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg | 300 BMk. | 2 M. | 149 | 40 | — | — |
| Londyn . . | 1 Ft. St | 3 M. | 6 | $63\frac{1}{2}$ | — | — |
| Moskwa . | 100 Rs. | 1 M. | 99 | 25 | 99 | — |
| Petersburg | 100 Rs. | 1 M. | 99 | 33 | 99 | $16\frac{2}{3}$ |
| „ . | 100 Rs. | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż | 300 Fr. | 2 M. | 79 | 05 | 78 | 90 |
| „ . | 300 Fr | 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń | 150 Złr. | 2 M. | 90 | — | — | — |

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. — k. $12\frac{2}{9}$
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $18\frac{1}{8}$

# KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina dnia 11 kwietnia.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5ta Pożyczka Rosyjska | — | $90\frac{1}{2}$ |
| 6ta „ „ . | | $96\frac{3}{4}$ |
| Obligacje Skarbowe 4% | — | $83\frac{3}{8}$ |
| Listy zastawne 4% . | — | $90\frac{5}{8}$ |
| Bilety Banku Rosyjskiego | | $91\frac{1}{8}$ |
| Weksle na Warszawę . . | | $91\frac{1}{4}$ |
| „ Petersburg 3 tygodniowe | | $101\frac{3}{8}$ |
| „ Londyn 3 miesięczne . | | $621\frac{1}{8}$ |
| „ Paryż 2 „ | | 80 |
| „ Hamburg 2 „ | | $151\frac{1}{8}$ |
| „ Wiedeń 2 . | | 90 |
| Żyto na targu . . | | $45\frac{1}{4}$ |
| „ na dostawę późniejszą | | $45\frac{1}{8}$ |
| **z Paryża** | | |
| Renta 3% bez kuponu . | — | 70 20 |
| Akcje kredytu ruchomego | | 14 53 |

*Liverpool*, 11 *Kwietnia*. Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; w ciągu tygodnia zaś 35,400 wańtuchów. Middling Orleans 22, Upland 21, Fair Dhollerah $17\frac{1}{4}$—$17\frac{3}{4}$.

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

(N. D. 1648) *Sąd Kryminalny Gubernii Płockiej i Augustowskiej.*

Stosownie do art. 11 postanowienia Najwyższego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. o opuszczających kraj bez pozwolenia Rządu, ogłasza: iż wyrokami swemi z dnia 6 (18), 9 (21) Stycznia, 23 Stycznia (4 Lutego) 1860 r., 1 (13) Marca, 3 (15) Lipca, 30 Lipca (12 Sierpnia), 28 Sierpnia (9 Września), 4 (16) 6 (18) Września 1861 r. i z dnia 15 (27) Października 1862 r. w sprawach:

I. Przeciwko Franciszkowi Bucholtz.
II. Pko Mikołajowi Grzeszczak.
III. Pko Samuelowi Rożaner.
IV. Pko Franciszkowi Stachowskiemu.
V. Pko Chaimowi Rogien.
VI. Pko Abrahamowi Achmatowicz.
VII. Pko Antoniemu Smołczyńskiemu.
VIII. Pko Gierszonowi Wejskop.
IX. Pko Augustowi Radkiewicz.
X. Pko Mośkowi Orzech v. Kurek.
XI. Pko Chaimowi Lejzora Bibel.
XII. Pko Alfonsowi Kijewskiemu, następujących a mianowicie:

W sprawie I. Bucholtza Franciszka księdza Wikarjusza b. Administratora parafii Osiek n. W. w Powiecie Lipnowskim.

W sprawie II. Grzeszczaka Mikołaja furmana z wsi i gminy Woli Szydłowskiej, Gubernii Płockiej.

W sprawie III. Rożanera Samuela v. Szmula który bratu swemu w m. Przasnyszu w handlu pomagał.

W sprawie IV. Franciszka Stachowskiego parobka, z wsi Zduńca gminy Półwiesk, Powiatu Lipnowskiego.

W sprawie V. Rogiena Chaima, żyda z miasta Chorzel.

W sprawie VI.

1. Borowicza Ludwika konduktora przy drodze bitej pod m. Marjampolem.
2. Lewitańskiego Chanszla Chakielowicza handlarza z m. Wyłkowyszki, Powiatu Kalwaryjskiego.
3. Lewitańską Chackielewiczową Hindę żonę, poprzedniego, a córkę Tanchela Preiss.
4. Lewitańską Chackielowiczówną Fajgę córkę powyższych.
5. Klepackiego Polikarpa z m. Łomży, Pisarza przy budowniczym, Powiatu Łomżyńskiego.
6. Konrada Jakóba, pastucha z wsi Podobowska, gminy Kuków Powiatu Kalwaryjskiego.
7. Koronkiewicza Franciszka b. ucznia kl. 4ej z kolonii Podserby, gminy Szczebra tegoż Okręgu.
8. Matulewicza Józefa służącego, z miasta Kalwarji.
9. Maćkiewicza Ludwika, syna dzierżawcy folwarku Tejsieniki, gminy Metele Powiatu Augustowskiego.
10. Maćkiewicza Juljana brata powyższego.
11. Nidzińskiego Józefa Mikołaja b. Asystenta Kasy Powiatowej w mieście Marjampolu.
12. Niebrzydowskiego Piotra służącego z wsi Nieściki, gminy Wązownica, Powiatu Augustowskiego.
13. Studzińskiego Kamila Księdza Kapucyna z miasta Łomży.
14. Sikorskiego Norberta właściciela nieruchomości we wsi Niecień gminie Stelmachowo Powiatu Łomżyńskiego.
15. Trzaskę Józefa, syna kupca, z miasta Łomży.
16. Truskolaskiego Tomasza, Rachmistrza Rządu Gubernialnego Warszawskiego.
17. Wolskiego Stanisława, Inżyniera z miasta Łomży, stale zamieszkałego w gminie Jarczów Powiecie Hrubieszowskim.
18. Żochowskiego Stanisława, Pisarza Ekonomicznego z dóbr Jedwabno.

W sprawie VII. Smołczyńskiego Antoniego, służącego ze wsi i gminy Woli Starej Powiatu Lipnowskiego.

W sprawie VIII. 1. Wejskopa Gierszona malarza i faktora z miasta Płocka.
2. Wejskopowę Esterę z Szafranów żonę jego.
3. Klaska Jakóba, parobka wiejskiego z gminy Krzynowłoga mała Powiatu Przasnyskiego.
4. Kurtzbata Mendla Berkowicza, fabrykanta oleju z miasta Płocka.
5. Kurtzbatowę Marję z Poznańskich, żonę poprzedniego.
6. Olszewskiego Stanisława włudarza, z wsi i gminy Zasadki Okręgu Lipnowskiego.

W sprawie IX. 1. Radkiewicza Augusta, wyrobnika z wsi Radziki Powiatu Lipnowskiego.
2. Wolińskiego Stanisława, aplikanta Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.
3. Mroczkowskiego Marcelego, subiekta cukierniczego z miasta Ostrołęki.
4. Błędowskiego Józefa, włościanina zbiegłego ze wsi Patrzów gminy Winnica Powiatu Lipnowskiego.
5. Piwońskiego Franciszka, wyrobnika z miasta Rypina Powiatu Lipnowskiego.

W sprawie X. Orzecha v. Kurka Mośka syna Józefa, krawca z miasta Kuczborga Okręgu Mławskiego.

W sprawie XI. Chaima Lejzora Bibla, faktora z miasta Płocka, ostatnio w Sikorzu Powiecie Płockim przebywającego.

W sprawie XII. Alfonsa Kijewskiego, współwłaściciela dóbr Wola Szydłowska w Okręgu Mławskim, i dzierżawcę dóbr Jarłuty Wielkie w Okręgu Przasnyskim.

Za wydalenie się z kraju ojczystego, nie powrócenie do tegoż i nie złożenie w tym względzie żadnego usprawiedliwienia, z mocy art. 339, 340, 19, 29, 30, 31, 32 K. K. G. i P. art. 10 i 12 postanowienia Cesarsko-Królewskiego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa i Królestwa wygnanie, z zagrożeniem zesłania na osiedlenie na Syberji, gdyby do kraju po prawomocności wyroku powrócili, skazał, koszta Sądowe umorzył.

Przytem zastrzega, że nieobecnym na wezwanie nie stawającym i za to wyrokami tymi na karę skazanym, służy jeszcze 3-miesięczny termin od dnia umieszczenia tego ogłoszenia w Gazetach do usprawiedliwienia się, a tem samem i do odwołania się do Sądu wyższego, w której to drodze zasady usprawiedliwiające ich nieobecność przez Sąd wyższej Instancji przyjęte być mogą.

Płock dnia 11 (23) Lutego 1863 r.
za Prezesa, Sędzia, Krzykowski S. P.

(N. D. 1650) *Syndyk tymczasowy Masy upadłości magazynu strojów damskich pod firmą J. Czaban et comp. utrzymywanego*

Stosownie do art. 502 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli rzeczonej masy, aby w przeciągu dni 40 od daty wezwania osobiście lub przez pełnomocników stawili się przed Syndykiem masy i temuż oświadczyli z jakich tytułów i jakiej sumy są wierzycielami, a nadto aby papiery należności ich udowadniające na ręce W. Andrychiewicza Podpisarza Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej urzędującego pod skutkami prawa i prekluzji złożyli.

Teodor Łącki, Adwokat.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 296) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do wiadomości iż po zmarłych:

1. Wiktorji Janiszewskiej właścicielce nieruchomości w mieście Lublinie N. pol. 117 a hypotecznym 635 oznaczonej.

2. Marjannie z Łukaszewskich 1o ślubu Jasińskiej, 2o Filipow również właścicielce nieruchomości w mieście Lublinie Nr. pol. 37, a hypotecznym 32 oznaczonej, wytoczone zostało postępowanie spadkowe i termin do regulacji przed podpisanym Rejentem pod prekluzją na dzień 1 (13) Lipca 1863 r. wyznaczony został.

Lublin d. 22 Grud. (3 Stycznia) 1862/3 r.
Edward Brodowski.

(N. D. 1652) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Marjanny z Chmieleńskich Borowej spółwłaścicielki części na wsi Romany Wszebory lit. C.

2. Tomasza Stryjewskiego właściciela części na wsi Stryjewie Wielkiem lit. K.

3. Dawida Pejsaka Königsberg właściciela domu murowanego w Przasnyszu pod Nr. 20 lit. *b.* położonego, tudzież wierzyciela sumy złp. 3,240 z prawem zastawu, w dziale III pod Nr. 1, i w dziale IV. pod Nr. 2 na nieruchomości w mieście Pszasnyszu pod Nr. 21 położonej z zastrzeżeniem prawa własności tejże nieruchomości zabezpieczonej.

4. Stanisława Gadomskiego współwłaściciela części na wsi Bieńku Karkuty lit. A. E. Agnieszki z Gąseckich Gadomskiej wierzycielki sumy złp. 500 w dziale IV pod Nr. 2 i Franciszka Gadomskiego wierzyciela złp. 50 czyli rs. 7 1/2 w tymże dziale pod Nr. 6 na tejże części zabezpieczonych.

Toczy się postępowanie spadkowe, w dniu 11 (23) Października r. b. ukończyć się mające. Wzywam więc interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków z dowodami stanęli.

Przasnyszd. 21 Marca (2 Kwiet.) 1863 r.
W. Rogalski.

(N. D. 314) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego.*

Ogłasza, iż toczy się postępowanie spadkowe po Tekli Staniewskiej współwłaścicielce domów pod N. pol. 5, 78 i 98, gruntów ornych i łąk w mieście Skaryszewie położonych, na dniu 3 Lipca r. 1849 zmarłej, i zawiadamia interesowane osoby, że do przepisania tytułu własności rzeczonych nieruchomości na rzecz sukcessorów, termin półroczny na dzień 27 Lipca (8 Sierpnia) 1863 r. w Sądzie tutejszym w Wydziale Hypotecznym wyznaczony został.

Radom d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1862/3 r.
Nynkowski.

(N. D. 790) Po Janie Chojzeruk żołnierzu, rodem z Królestwa Polskiego zostającym na służbie przy Stawro-polskim wojennym szpitalu i zmarłym w Rosji, pozostał spadek składający się z sumy rs. 51 kop. 58, tak nazwanych pieniędzy artelnych.

Podpisany Obrońca Prokuratorji w Lublinie wzywa wszystkie osoby w powyższym spadku interes mieć mogące, aby z prawami swemi w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszych obwieszczeń zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie Skarb Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku wprowadzonym będzie.

Lublin d. 22 Stycznia 1863 r.
A. Garszyński, Obr. Prok.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1649) *Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 3 (15) Maja r. b. i następnych, od godziny 10 z rana, rozpocznie się i ciągle odbywać będzie, aż do ukończenia w składzie Bankowym przy ulicy Nowogrodzkiej, sprzedaż wełny i innych towarów w Banku zastawionych, a w właściwym czasie niewykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwiet.) 1863 r.
Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Szemioth.
Za Naczelnika Kancelarji Kupiszeński.

(N. D. 1497) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. w w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tego dnia i miesiąca 1867 r. węgli ziemnych czyli kamiennych do opalania ognisk kuchennych w koszarach Warszawskich, Cytadeli, Forcie Sliwickiego, barakach Powązkowskich i w ogólności do miejsc w Warszawie lub pod Warszawą położonych, które w ciągu entrepryzy przez Rząd wskazane będą.

Licytacja rozpocznie się od ceny kop. 59 1/2 wyraźnie pięćdziesiąt dziewięć i pół za korzec polski węgli ziemnych, wagi pudów sześć.

Mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami cenę za jaką życzy sobie dostarczać wojsku węgle ziemne i deklarację takową podług wzoru poniżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego Gubernii Warszawskiej z dołączeniem kwitu kasy Banku Polskiego lub innej kasy skarbowej lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs. 1500 wyraźnie tysiąc pięćset w gotowiźnie, listach zastawnych lub obligach skarbowych, vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach Dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu, a obligacje podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje, w dniu do licytacji oznaczonym, składane być mają od godziny 9 z rana do godziny 12 z południa, oprócz powyższej deklaracji, ma być składane także świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu, przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji odbędzie się pomiędzy konkurentami którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus, od ceny najkorzystniej dla skarbu zadeklarowanej i dla tego składający deklaracje winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych, nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających ułamki mniejsze na pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta, do godziny 3 po południu, mogą być przejrzane w Biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w Wydziale Wojskowym.

Warszawa d. 9 (21) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, J. Świętochowski.

Wzór deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z dnia 9 (21) Marca r. b. Nr. 19389 2695 składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy węgli ziemnych czyli kamiennych do opalania ognisk kuchennych w koszarach Warszawskich, Cytadeli, Forcie Sliwickiego, barakach Powązkowskich i w ogólności do miejsc w Warszawie lub pod Warszawą położonych, które w ciągu entreprzyzy przez Rząd wskazane będą, a to po kopiejek srebrnych wyraźnie za korzec polski węgli wagi pudów sześć, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych których treść dobrze mi jest wiadomą, kwit kasy na złożone vadium w sumie rubli srebrnych 1,500 wyraźnie tysiąc pięćset załączam, kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do upraszam), stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę imię i nazwisko).

(N. D. 1498) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w d. 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 12 z południa w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 roku, węgli ziemnych czyli kamiennych do wypalania pieców urządzonych ku temu lub urządzić się mających, w koszarach i zakładach wojskowych pod zawiadywaniem Warszawskiej Komendy Inżynierów zostających, tudzież drzewa opałowego dla Garnizonu miasta Warszawy; to jest dla wojsk, władz, osób, biór i zakładów wojskowych; do kwater Jenerałów, Sztab i Ober Oficerów oraz urzędników wojskowych, do Dworu Namiestnika Królestwa, do cytadeli i punktów warownych, do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, dla partji rekrutów; jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w teritorium podjętej entreprzyzy i w każdym czasie, do wszystkich miejsc stałej lub czasowej konsystencji wojska w jakijkolwiekbądz sposób rozlokowanego.

Ceny, od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następne:

Za półkubiczny sążeń drzewa dotychczasowej miary polskiej z odwózką rs. 4 kop. 35, wyraźnie rubli srebrnych cztery kopiejek trzydzieści pięć.

Za korzec polski węgli ziemnych wagi pudów sześć z odwózką do koszar i zakładów wojskowych, z obowiązkiem urządzenia pieców do opalania węglem za cenę warunkami licytacyjnemi oznaczoną, tudzież z utrzymywaniem w stanie użytkowym przyrządów piecowych żelaznych kop. 74, wyraźnie kopiejek siedmdziesiąt cztery.

Mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego Gubernii Warszawskiej z dołączeniem kwitu kasy skarbowej Banku Polskiego lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs. 15,000, wyraźnie piętnaście tysięcy w gotowiźnie, listach zastawnych lub obligach skarbowych. Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu, a obligacje podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje, w dniu do licytacji wyznaczonym, składane być mają od godziny 9 z rana do godziny 12 z południa. Oprócz powyższej deklaracji, ma być składane także świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej rzetelnem postępowaniu, przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed sozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych. Nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r., lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa zamożności i rzetelnem postępowaniu; nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta, do godziny 3 po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w Wydziale Wojskowym.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny,
(3) Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z d. 7 (19) Marca r. b. N. 19,388/2694, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od d. 1 (13) Stycznia 1864 do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego dla garnizonu miasta Warszawy, to jest: dla wojsk konsystujących, lub przechodzących i w ogólności dla osób, biór i zakładów wojskowych w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek, tudzież węgli ziemnych czyli kamiennych do opalania pieców tak urządzonych już, jako i urządzić się mających w koszarach i zakładach wojskowych pod zawiadywaniem Warszawskiej Komendy Inżynierów zostających, po cenach następnych:

Za półkubiczny sążeń drzewa dotychczasowej miary polskiej z odstawą po rs.... kop... wyraźnie.....

Za korzec polski węgli ziemnych wagi pudów sześć z odwózką do koszar i zakładów wojskowych, zobowiązkiem urządzenia pieców do opalania węglem za cenę warunkami licytacyjnemi oznaczoną; tudzież z utrzymywaniem w stanie użytkowym przyrządów piecowych żelaznych kop... wyraźnie kopiejek.... poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit kasy N. na złożone vadium w sumie rs. 15,000, wyraźnie piętnaście tysięcy załączam. Kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do . . . upraszam). Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imie i nazwisko).

(N. D. 1499) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 9 (21) Kwietnia r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk w oddziale 2gim, Gubernii Warszawskiej, to jest: w Powiatach: Łęczyckim, Włocławskim, Kaliskim, Konińskim, Piotrkowskim, Sieradzkim, i Wieluńskim, stale konsystujących, lub przechodzących, a mianowicie: dla władz, osób, biór i zakładów wojskowych do Kwater-Jenerałów, Sztab i Ober-Oficerów, oraz urzędników wojskowych, do koszar i budowl, na koszarną lokację wojska przeznaczonych, do obozów i miejsc manewrów, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w teritorjum podjętej entreprzyzy i w każdym czasie.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następujące:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej z rozwózką, rs. 2 kop. 97 1/2, (wyraźniej rs. dwa kop. dziewięćdziesiąt siedm i pół).

Za funt wagi rosyjskiej świec łojowych, k. 18, (wyraźniej kop. ośmnaście).

Za funt takiejże wagi oleju, kop. 11 (wyraźniej kop. jedenaście).

Za pud 40-to funtowy takiejże wagi słomy, kop. 13 3/4, (wyraźniej kop trzynaście i trzy czwarte).

Mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczyć wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć, lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego, Gubernii Warszawskiej z dołączeniem kwitu Kasy Banku Polskiego, lub innej Kasy Skarbowej, lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs. 3500 (wyraźniej trzy tysiące pięćset) w gotowiźnie, Listach Zastawnych lub obligach Skarbowych. Vadium to może być również złożone w Akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu, a obligacje podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje, w dniu do licytacji wyznaczonym, składane być mają od godziny 9 z rana do godziny 12 z południa.

Oprócz powyższej deklaracji, ma być składane także świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu, przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych, nieskładający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta, do godziny 3ej po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w Wydziale Wojskowym.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

Wzór deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z dnia 8 (20) Marca r. b. N. 19388 i 2694 składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla Wojsk w oddziale 2im Gubernii Warszawskiej stale konsystujących, lub przechodzących, po cenach następnych.

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej po rs. kop. (wyraźniej rubli srebrem).

Za funt wagi rosyjskiej świec łojowych kop. (wyraźniej kop.)

Za funt takiejże wagi oleju kop. (wyraźniej kop.)

Za pud 40to funtowy słomy kop, (wyraźniej kopiejek).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit Kasy na złożone vadium w sumie rs. 3500, (wyraźniej trzy tysiące pięćset) załączam. Kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest wypisać czytelnie miasto, ulicę, Nr. domu, datę imię i nazwisko).

(N. D. 1500) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 do tegoż dnia i miesiąca 1867 r., świec i oleju dla wojsk w mieście Warszawie w obrębie rogatek stale konsystujących lub przechodzących, a mianowicie dla Władz, Osób, Biór i Zakładów wojskowych, do kwater Generałów, Sztab i Ober-Oficerów oraz urzędników wojskowych, do Cytadeli i punktów warownych, do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w territorjum podjętej entreprzyzy i w każdem czasie do wszystkich miejsc stałej lub czasowej konsystencji wojska.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następne:

Za funt wagi Rosyjskiej świec łojowych kop. 17 1/2, wyraźnie siedmnaście i pół.

Za funt wagi Rosyjskiej oleju preparowanego kop. 11 1/2, wyraźnie kopiejek jedenaście i pół.

Mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego, Gubernii Warszawskiej, z dołączeniem kwitu Kasy Banku Polskiego, lub innej Kasy Skarbowej, lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rs. 2000, wyraźniej rubli sreb. dwa tysiące, w gotowiźnie, listach zastawnych, lub obligach Skarbowych.

Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu, a obligacje podług Kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje, w dniu do licytacji wyznaczonym, składane być mają od godziny 9 z rana do godziny 12 z południa.

Oprócz powyższej deklaracji, ma być składane także świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiscie, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych.

Nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub niepodług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym; wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych, o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejeki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji, w każdym czasie, wyjąwszy święta, do godziny 3 po południu, mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w Wydziale Wojskowym.

Warszawa dnia 10 (22) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

Wzór deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z dnia 10 (22) Marca r. b. N. 19388/2694 składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy świec i oleju dla garnizonu miasta Warszawy, to jest, dla wojsk stale konsystujących lub przechodzących i w ogólności dla Osób, Biór i Zakładów wojskowych w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek, po cenach następnych:

Za funt świec łojowych wagi Rosyjskiej po kop. wyraźnie kopiejek

Za funt oleju wagi Rosyjskiej po kop. wyraźnie kopiejek

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit Kasy na złożone vadium w sumie rs. 2000 (wyraźniej dwa tysiące) załączam.

Kwit takowy wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. (lub o przesłanie onego na koszt mój do upraszam).

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko).

(N. D. 1501) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracji z dnia 16 (28) Maja 1833 i 3 (15 Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 do tegoż dnia i miesiąca 1867 drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk w Oddziale I. Gubernii Warszawskiej, to jest w Powiatach: Warszawskim, (z wyłączeniem Warszawy i przedmieścia Pragi), Stanisławowskim, Łowickim, Gostyńskim i Rawskim, oraz samej słomy dla garnizonu miasta Warszawy, w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek, stale konsystujących lub przechodzących, a mianowicie: dla władz, osób, biór i zakładów wojskowych; do kwater Generałów, Sztab i Ober-Oficerów, oraz Urzędników wojskowych, do twierdz i punktów warownych, do koszar i budowl na koszarną lokację wojska przeznaczonych, do obozów i miejsca manewrów, dla partji rekrutów, jednem słowem wszędzie gdzie zajdzie potrzeba w territorjum podjętej entreprzyzy i w każdym czasie.

Ceny od których licytacja in minus ma się rozpocząć są następujące:

*a*) Do obozów pod Warszawą i okolic:

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej rs. 4 kop. 8, wyraźnie rub. sreb. cztery kopiejek ośm.

Za funt wagi rosyjskiej świec łojowych kop. 18 wyraźnie kop. ośmnaście.

Za funt wagi Rosyjskiej oleju kop. 11 1/2, wyraźnie kopiejek jedenaście i pół.

Za pud 40-funtowy słomy kop. 31 1/2, wyraźnie kopiejek trzydzieści jeden i pół.

*b*) Do obozu gdzie kolwiek w Oddziale I. do ciasnych kwater i przy zwykłej konsystencji:

Za sążeń drzewa miary polskiej półkubicznej rs. 3 kop. 47, wyraźnie rs. trzy kopiejek czterdzieści siedm.

Za funt wagi Rosyjskiej świec łojowych k. 18 wyraźnie kopiejek ośmnaście.

Za funt wagi Rosyjskiej oleju kop. 11 1/2, wyraźnie kopiejek jedenaście i pół.

Za pud 40 funtowy słomy kop. 26, wyraźnie kopiejek dwadzieścia sześć.

c) Dla garnizonu m. Warszawy w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek:

Za pud 40-funtowy słomy wagi Rosyjskiej kop. 33 3/4, wyraźnie trzydzieści trzy i trzy czwarte.

Mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny, za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklaracje takowe podług wzoru niżej domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć, lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego, Gubernii Warszawskiej, z dołączeniem kwitu Kasy Banku Polskiego, lub innej Kasy Skarbowej lub miejskiej, na zdeponowane vadium w sumie rs. 9000 wyraźnie rsr. dziewięć tysięcy w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub obligacjach Skarbowych.

Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg Żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procentu a obligacje podług Kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje w dniu do licytacji wyznaczonym składane być mają od godziny 9ej z rana do godziny 12 z południa, oprócz powyższej deklaracji ma być składane także świadectwo właściwej Władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami który deklaracje złożyli licytowanie głośne in minus, od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych, i dla tego składający deklarację, winien bądź osobiście bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne, na dowód odczytania onych, nieskładający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej, nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art. 17 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających, ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji w każdym czasie, wyjąwszy święta do godziny 3ej po południu mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego w Wydziale Wojskowym.

Warszawa d. 11 (23) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochomski.

Wzór Deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z dnia 11 (23) Marca r. b. składam niniejszą deklarację, iż podejmuje się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dostawy drzewa opałowego, swiec, oleju i słomy dla wojsk, w Oddziale I. Gubernii Warszawskiej stale konsystujących lub przechodzących oraz samej słomy dla garnizonu Warszawskiego w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek po cenach następnych:

*a*) do obozu pod Warszawą i okolic.

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej po rs. kop. wyraźnie rubli srebrem kopiejek

Za funt wagi rosyjskiej swiec łojowych kop. wyraźnie kopiejek.

Za funt wagi rosyjskiej oleju kop. wyraźnie kopiejek.

Za pud 40-fontowy słomy kop. wyraźnie kopiejek.

*b*) Do obozów gdziekolwiek w Oddziale I. do ciasnych kwater i przy zwykłej konsystencji.

Za sążeń drzewa opałowego miary polskiej półkubicznej rs. kop. wyraźnie rubli srebrem.

Za funt wagi rosyjskiej swiec łojowych kop. wyraźnie kopiejek.

Za funt wagi rosyjskiej oleju kop. wy raźnie kopiejek,

Za pud 40-fontowy słomy kop. wyraźnie kopiejek.

c) Dla Garnizonu miasta Warszawy w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek, za pud 40 funtowy słomy po kop. wyraźnie kopiejek

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą.

Kwit Kasy N. na złożone vadium wsumie rs 9000, wyraźnie rs. dziewięć tysięcy załączam, kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, (lub o przesłanie onego na koszt mój do upraszam)

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imię i nazwisko.)

(N. D. 1640) *Urząd Konsumyjny Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze tutejszem mieszczącym się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod N. 706 odbędzie się w skruconym terminie w dniu 4 (16) Kwietnia b. r. o godzinie 11 z rana publiczna licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, na entreprzyzę jednorocznego obracania końmi kieratu, przy wodociągu urządzonym w szlachtuzie Skarbowym na Solcu, tudzież wywożenia gnoju i nieczystości z tegoż szlachtuza, od sumy rs. 450 wyraźnie rubli srebrem czterysta pięćdziesiąt.

Do licytacji tej przypuszczeni będą wszyscy bez żadnego wyłączenia kunkurenci.

Mający chęć podjęcia się tej etreprzyzy, winni złożyc deklaracje opieczętowane na ręce Naczelnika Urzędu, najdalej do godziny 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę za jaką przedmiotową entreprzyzę wykonywać obowiązuję się.

Do deklaracji dołączone być winno zaświadczenie kassy Urzędu Konsumcyjnego, lub innej Rządowej na złożone vadium rs. 75 wyraźnie rubli srebrem siedmdziesiąt pięć, które to vadja każdodziennie aż do dnia licytacji, i w tym ostatnim dniu, lecz tylko do godziny 10ej z rana w kasie tutejszej składane być mogą.

Warunki licytacyjne każdodziennie w oddziele ogólnym biura licytacyjnego są do przejrzenia.

Deklaracje skrobane, lub poprawione, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenie i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub nie poparte zaświadczeniem kassowem na wystawione vadjum, za nie ważne uważane będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 29 Marca (10 Kwietnia) b. r. Nr. 4804 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się podjąć entreprzyzy jednorocznego obracania końmi kieratu przy wodociągu urządzonym w szlachtuzie skarbowym na Solcu tudzież wywożenia gnoju i nieczystości z tegoż szlachztuza, za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych obiętym, które mi są znane i te w zupełności przyjmuje, przytem załączam zaświadczenie Kasy N. na złożone tamże vadium N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie tegoż pocztą do N. za mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. Mca N. 1863 r.

(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwiet.) 1863 r.
Członek Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu,
Naczelnik Urzędu, A. Karpiński.
Sekretarz Urzędu, Leszczyński.

(N. D. 1665) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Zawiadamia, iż na skutek upoważnienia, przez Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego pod dniem 30 Marca (11 Kwietnia) 1863 r. za Nr 2851 udzielonego, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w domu pod Nr. 1065 *a* przy ulicy Królewskiej w dniu 4 (16) Kwietnia 1863 r. o godzinie 10 z rana odbyć się mającą, ruchomości do spadku po Juljanie Maleckim należące, jako to: garderoba pościel, bielizna, meble, książki, i kosztowności.

Warszawa d. 30 Marca (11 Kwiet.) 1863 r.
Stanisław Zawadzki.

## LISTY GOŃCZE.

(N. D. 1590) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jako i cywilne, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Mikołaja Kozłowskiego czeladnika rzeźnickiego, stale w mieście Nieszawie Powiecie Włocławskim zamieszkałego, o bluźnierstwo obwinionego, z miejsca zamieszkania zbiegłego i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, ściśle śledziły, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu transportem dostawić raczyły; rysopis Kozłowskiego jest następujący: ma lat 37, wzrostu dobrego, twarzy okrągłej, włosów ciemno blond oczu piwnych, nosa i ust miernych, nosi wąsy, i u prawej ręki palec wskazujący ma krzywy.

Brześć d. 25 Lutego (9 Marca 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.